Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź, niedziela 21 marca 1948 r.
Rok IV Nr 80 (986)

DZIS NIEDZIELA PALMOWA

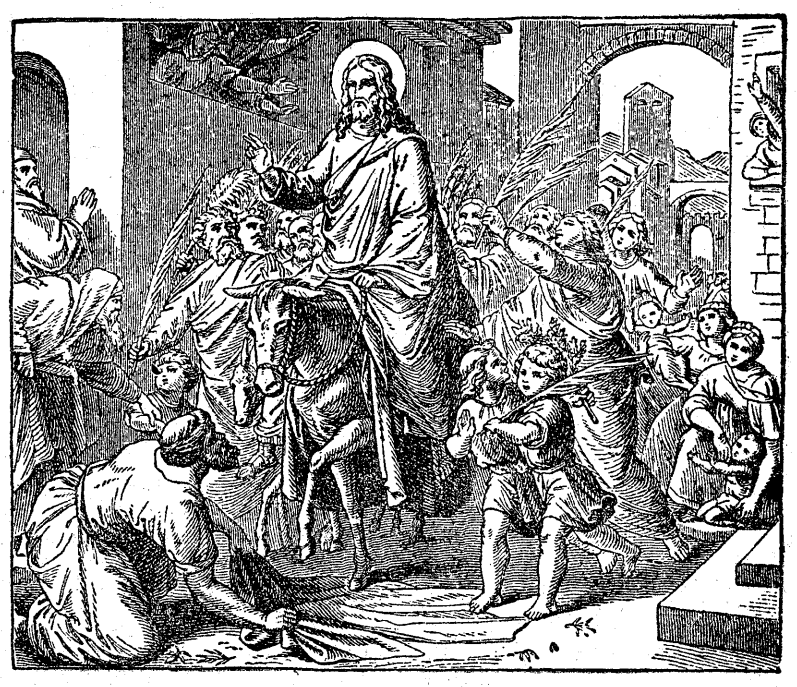

Wjazd Chrystusa do Jeruzalem

Coraz bardziej łódzki...

J. M. Rektor prof. dr. Kotarbiński o Uniwersytecie w 3-cią rocznicę jego powstania

W III-cią rocznicę powstania Uniwersytetu Łódzkiego przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do J. M. Rektora U. Ł. prof. dr. **Tadeusza Kotarbińskiego** z prośbą o podsumowanie trzyletnich osiągnięć tej największej na terenie łódzkim wyższej uczelni.

— Historia powstania i kształtowania się Uniwersytetu w Łodzi — powiedział p. Rektor — nie będę powtarzał, gdyż była ona tematem wielokrotnych publikacji. Najlepszy obraz rozwoju uczelni daje obecny jej stan. Na bieżący rok akademicki mieliśmy zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty **134 katedry.** Z liczby tej 18 katedr jest dotychczas nieobsadzonych ze względu na niedokończenie prac organizacyjnych. Braki uzupełnia się wykładami zleconymi. Obcenie poszczególne rady wydziałowe przesłały do Ministerstwa wnioski o zatwierdzenie 3 nowych katedr.

Młodzieży studiującej mamy według ostatnich danych 8869, z czego 3236 studentów posiada Wydział Prawno - Ekonomiczny, 1379 — Wydział Lekarski 1309 — Wydz. Humanistyczny, 1137 — Wydział Stomatologiczny, 1110 — Wydział Matematyczno - Przyrodniczy, 366 — Wydz. Farmaceutyczny, 332 — rok wstępny.

Pochodzenie społeczne studiującej młodzieży kształtuje się następująco: ze środowiska **inteligenckiego** — 3617 stud., **chłopskiego** — 1572, **drobnomieszczańskiego** — 1428, **robotniczego** — 1386 i z innych środowisk — 866. Inne już zupełnie proporcje zachodzą w składzie studiujących na roku wstępnym. Na 332 studentów — 114 pochodzi ze sfer robotniczych, 72 — inteligenckich, 66 — chłopskich, 54 — drobnomieszczańskich, 26 — innych.

W zakresie gospodarki lokalowej mamy do zanotowania w ostatnim okresie szereg pozytywnych osiągnięć. 15 grudnia ub. r. otwarte zostały kliniki **chirurgiczna i internistyczna** w szpitalu okręgowym P. C. K., przy czym duże zasługi dla Uniwersytetu położył prof. dr. **Jakubowski.**

31 stycznia br. otworzyliśmy **zakłady Wydz. Farmaceutycznego** w wykończonym domu przy ul. Lindleya 6 i w wyremontowanych domach przy ul. Lindleya 3 i Uniwersyteckiej 5. Przy tej okazji na podkreślenie zasługują starania dziekana prof. dr **Muszyńskiego.**

Do stanu używalności doprowadzony został za sprawą dziekana prof. dr **Zwierzchowskiego** dwupiętrowy budynek Wydziału Stomatologicznego przy ul. Nowotki 21.

Wydział Lekarski dzięki energii dziekana prof. dr **Sobańskiego** zyskał 2 sale wykładowe drogą remontu domu przy ul. Narutowicza 96. Szereg innych sal uzyskano przez adoptację w gmachu przy ul. Narutowicza 60 i 68. W przebudowie znajduje się dom parterowy przy ul. Nowotki 137 przeznaczony dla jednego z zakładów Wydz. Lekarskiego.

Pomimo to sytuacja nasza pod względem lokalowym jest nadal zła. Poszczególne zakłady uniwersyteckie, jak np. biologii eksperymentalnej lub mineralogii, **nie mogą się rozwinąć.** Wykłady na Wydz. Prawnym odbywają się w gmachu Sądu Okręgowego, co jest uciążliwe zarówno dla nas jak i dla gospodarzy.

Aby stworzyć odpowiednie warunki lokalowe dla Wydz. Lekarskiego, który przyjął w rb. 500 nowych studentów, trzeba było skasować stołówkę uniwersytecką. Do tego dodać jeszcze należy **chroniczny brak mieszkań dla profesorów i pracowników naukowych.**

W dalszej przyszłości mamy zamiar rozwiązać te trudności przez budowę „miasteczka uniwersyteckiego" między ulicami Narutowicza, Uniwersytecką, Nowotki i Konstytucyjną. Wobec zgodnych w tej mierze tendencji władz uniwersyteckich i miejskich, prace przygotowawcze w tym względzie postępują naprzód.

Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi liczy już 300 tys. tomów, z czego 10 proc. skatalogowanych. Ostatnio nabyto cenną bibliotekę historyczną prof. J. Kochanowskiego, liczącą 2400 t. Biblioteka otrzymała i otrzymuje liczne dary, m. in. 1400 tomów od Zw. Patriotów Polskich w ZSRR, 247 od Polonii Amerykańskiej, 105 — od amerykańskiej centrali książek, 77 — od uniwersytetu w Groningen (Holandia) itd.

Uniwersytet — zakończył p. Rektor — obok pracy dydaktycznej powiązany jest nićmi współpracy z szeregiem instytucji: jak Zarząd Miejski, Ubezpieczalnia, PCK, C. Z. P. Wł., przez co coraz silniej ugruntowuje się na terenie Łodzi i coraz bardziej staje się łódzki.

Rozmowę przeprowadził:
Władysław Orłowski

Prowokacje antyradzieckie we Francji

Znów aresztują obywateli ZSRR

MOSKWA, 20. 3. (PAP). — Agencja TASS komunikuje z Paryża, że w ostatnich dniach we Francji doszło do nowych prowokacyjnych wystąpień antyradzieckich. W środę aresztowano grupę obywateli radzieckich z prof. **Odyńcem** na czele, b. redaktora dziennika „Patriota Radziecki". To posunięcie rządu francuskiego wywołało oburzenie w kołach demokratycznych.

Dziennik „Ce Soir" pisze że 70-letni prof. Odyniec był aresztowany pomimo poważnej choroby i wielodniowego leżenia w łóżku. Aresztowano również gości, którzy przyszli odwiedzić chorego.

Nie licząc się z podeszłym wiekiem profesora i jego zasługami dla Francji, okazanymi w tym kraju w czasie okupacji niemieckiej, za co skazano prof. Odyńca na rok obozu koncentracyjnego, aresztowano go, przewożąc natychmiast z domu do więzienia. Odyniec, będący profesorem historii prawa i zamieszkujący od wielu lat we Francji, został aresztowany bez powiadomienia go o przyczynach.

Między aresztowanymi „Ce Soir" wylicza: Koczetkowa, który od 20 lat pracuje w zakładach Reynaud i Bulacela, urzędnika jednego z wydawnictw paryskich. Osoby te również od wielu lat zamieszkują we Francji i posiadają tu dzieci i rodziny.

Wyjaz delegacji fińskiej *do Moskwy*

HELSINKI, 20. 3. (PAP). W sobotę wieczorem wyjechała do Moskwy fińska delegacja rządowa celem podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej z ZSRR. Delegacja przybędzie do Moskwy w poniedziałek rano i niezwłocznie przystąpi do pracy.

Z powodu choroby premiera Pekalli, na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Enkel. — Premier Pekalla uda się do Moskwy prawdopodobnie nieco później specjalnym samolotem.

Premier Cyrankiewicz dziękuje za życzenia

Wszystkim, którzy złożyli mi życzenia imieninowe, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Gaffa urzędników amerykańskich

Wzburzyła opinie całego świata

Oświadczenie p. Joliot-Curie

NOWY JORK, 20. 3. (PAP). — Zwolniona pod naciskiem światowej opinii publicznej przez amerykańskie władze imigracyjne Irena Joliot-Curie złożyła oświadczenie dziennikarzom na specjalnej konferencji prasowej.

Pani Joliot-Curie zaznaczyła, że zwolnienie jej z Ellis Island należy tłumaczyć falą protestów w USA i za granicą. Znakomita uczona zwróciła uwagę na **bardzo szorstkie zachowanie się wobec niej amerykańskich urzędników imigracyjnych.**

Dzienniki amerykańskie, komentując niesłychany fakt zatrzymania pani Joliot-Curie, która przybyła do USA dla wygłoszenia odczytów, nie ukrywają, że **władze popełniły olbrzymią gaffę,** powodując swym nieprzemyślanym posunięciem falę powszechnego oburzenia na całym świecie.

Polsko-szwedzkie rokowania handlowe

WARSZAWA, 20. 3. (API). W dniu 20 bm. przybyła do Warszawy delegacja szwedzka celem zawarcia z Polską nowej umowy handlowej

„Kiełbasa wyborcza" dla Włoch

Mocarstwa zachodnie chcą oddać Triest Włochom

Cel: zwiększenie szans dla Gasperi'ego

PARYŻ, 20. 3. (API). Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja dały dziś nowy dowód braku poszanowania dla zobowiązań, pod którymi same złożyły swe podpisy. **Rządy trzech państw zachodnich zwróciły się mianowicie do rządu radzieckiego z propozycją zrewidowania traktatu pokojowego z Włochami.**

W nocie swej Francja, W. Brytania i Stany Zjednoczone proponują rządowi radzieckiemu, aby do traktatu pokojowego z Włochami włączony został dodatkowy protokół, na mocy którego wolne miasto **Triest przekazane by zostało pod** suwerenność włoską.

Trzy mocarstwa zachodnie motywują swe propozycje tym, iż pomimo długotrwałych wysiłków nie udało się dotychczas Radzie Bezpieczeństwa uzgodnić osoby gubernatora Wolnego Miasta.

Według opinii obserwatorów politycznych krok rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych uważać należy za **demonstrację polityczną, powziętą** w obliczu zbliżających się we Włoszech wyborów.

Propozycja trzech państw zachodnich uważana jest przez koła dobrze zorientowane za „kiełbasę wyborczą' którą USA chcą ofiarować **ludowi włoskiemu w zamian za** poparcie dla reakcyjnego rządu premiera **de Gasperi i jego chrześcijańskiej** demokratycznej partii.

De Gasperi wygwizdany

RZYM, 20. 3. Premier rządu włoskiego de Gasperi wygłosił 19 marca przemówienie przedwyborcze w Bolonii. Słuchacze kilkakrotnie przerywali mówiącemu, a pod koniec przemówienia audytorium zaczęło gwizdać. Na skutek wrzawy na sali de Gasperi pośpiesznie zakończył swoją mowę, która obfitowała w oszczercze napaści pod adresem państw demokratycznych.

Krwawe starcia przedwyborcze

RZYM, 20. 3. (PAP). W miejscowości Castellamare di Stabia w pobliżu Neapolu doszło do starcia pomiędzy zwolennikami chrześcijańskiej demokracji i frontu demokratyczno - ludowego. Na skutek walk zginęła jedna osoba, zaś 10 odniosło ciężkie obrażenia. Silne oddziały policji przywróciły porządek.

USA przeciwne podziałowi Palestyny

Torpedowanie uchwał ONZ spotkało się z potępieniem nawet Ameryki

LONDYN, 20. 3. (API). Niespodziewana wiadomość o nagłej zmianie decyzji Stanów Zjedn., które wczoraj późnym wieczorem poinformowały Radę Bezpieczeństwa, że nie będą popierały planu podziału Palestyny, rozeszła się z szybkością błyskawicy po całym kraju.

Delegat USA Warren Austin oświadczył, że USA proponują utworzenie nad Palestyną systemu powiernictwa i w tym celu sugerują zwołanie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. W ten sposób Stany Zjednoczone pragną storpedować decyzję Zgromadzenia Ogólnego z ub. roku, które wypowiedziało się za planem podziału. Francja i Chiny dały wczoraj wieczorem do zrozumienia, że poprą propozycję amerykańską.

Ludność żydowska w Palestynie przyjęła tę wiadomość z oburzeniem.

W Stanach Zjednoczonych wiadomość ta spotkała się z ostrą krytyką, wywołując według określenia Reutera — burzę prostetów. Członek Izby Reprezentantów Artur Klein podkreślił, że jest to **„najhaniebniejsze zaprzedanie narodu od czasów Monachium".**

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie odmówił oficjalnych komentarzy, ale nieoficjalnie był bardzo nieprzyjemnie zdziwiony i wyraził obawę co do skutków, jakie może wywołać ta zmiana na Narody Zjednoczone.

UTWORZENIE PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO W PALESTYNIE

NOWY JORK, 20. 3. (PAP). Agencja Associated Press, donosi, że w sobotę wieczorem proklamowana ma być w Palestynie Republika Żydowska w odpowiedzi na próby USA anulowania decyzji Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie podziału tego kraju. Agencja przypomina, że przed kilku tygodniami utworzony został tymczasowy rząd żydowski, złożony z 32 członków, który gotów jest w każdej chwili objąć władzę w części Palestyny, zamieszkałej przez większość żydowską.

Ponad 500 ofiar tornado w USA

NOWY JORK, 20. 3. (PAP). Liczba ofiar niesłychanie gwałtownego tornado, który nawiedził w piątek Stany Zjednoczone, wzrosła do 42 osób zabitych,

Ilość rannych przekracza 500 osób.

Uczelnie lekarskie w Bytomiu i Szczecinie

Na posiedzeniu w dn. 20 marca br. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zorganizowania „Roku Chopinowskiego" dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, przypadającej w r. 1949.

Na tym samym posiedzeniu uchwalone zostały **rozporządzenia o założeniu dwu nowych uczelni: Akademii Lekarskiej w Bytomiu i Akademii Lekarskiej w Szczecinie.**

Nożycami przez prasę

Zagadnienie jedności partii robotniczych

w oświetleniu sekretarza generalnego KC PPR wiceprem. Wiesława-Gomułki

W „Głosie Ludu" i innych pismach Polskiej Partii Robotniczej ukazał się artykuł wiceprem. Wiesława-Gomułki, w którym sekretarz generalny KC PPR wypowiada się w sprawie połączenia obu partii robotniczych. Zagadnienie to przed paru dniami poruszył w swym przemówieniu na Radzie Stołecznej PPS premier Cyrankiewicz.

Na wstępie wiceprem. Gomułka stwierdza, że

„zagadnienie jedności organicznej PPR i PPS wchodzi w nowy etap rozwojowy. Stwierdzają to zgodnie peperowcy i pepesowcy, dowodzi tego wystąpienie sekretarza generalnego CKW PPS tow. Cyrankiewicza. Odczuwają to wszyscy robotnicy. Z dniem każdym dojrzewa do realizacji idea zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej .

Wicepremier Gomułka przypomina, że stanowisko PPR wobec sprawy połączenia było zawsze pozytywne:

„Byliśmy i jesteśmy gorącymi orędownikami i organizatorami zjednoczenia PPR i PPS. Wysuwając to hasło równocześnie podkreślamy i udowodniliśmy, że **nie dążymy do mechanicznej jedności.** Z pozycji tej nie schodzimy i dzisiaj. W naszym ujęciu i rozumieniu jedność organiczna powstać może tylko w rezultacie procesu oczyszczania ruchu robotniczego z burżuazyjno-liberalnych chwastów i obcych naleciałości, w rezultacie oparcia obydwu partii na podstawach ideologii marksistowskiej".

Ten proces oczyszczania ruchu robotniczego i zbliżenia ideologicznego posunął się już daleko naprzód. Wiceprem. Gomułka cytuje na dowód tego szereg przykładów: bankructwo w PPS teorii „złotego środka", zlikwidowanie sporu o handel państwowy i państwowe domy towarowe, wreszcie to, że

„obecnie w szeregach PPS zapanowało powszechne głębokie przekonanie, iż obydwie partie stoją na jednym gruncie niepodległościowym, że tak dla PPS, jak dla PPR niepodległość Polski jest sprawą nadrzędną, której podporządkowane są wszystkie inne sprawy."

Doświadczenia i praktyka ostatnich kilku lat oraz cała działalność PPR okazała całą fałszywość twierdzenia propagandy reakcyjnej, która usiłowała przedstawić PPR jako partię antyniepodległościową.

Podobnie nie poskutkował jad propagandy antysowieckiej.

„Każdy myślący i szczery patriota polski zrozumiał już od dawna, że sojusz polsko-radziecki, którego orędownikiem była zawsze Polska Partia Robotnicza, przyczynił się niezmiernie do wzrostu siły i bezpieczeństwa Polski, do wzmocnienia jej niepodległości.

Rozwijający się wspaniale w narodzie polskim proces zacieśniania przyjaźni z narodam Związku Radzieckiego jest najlepszym sprawdzianem ewolucji ideologicznej, jaka zachodzi tak w PPS, jak i w innych partiach bloku demokratycznego. Fakt ten jest bodaj najważniejszym dla charakterystyki nowego etapu, na którym znajduje się PPR i PPS w marszu ku jedności organicznej.

Wiceprem. Gomułka wskazuje, że na tempo rozwoju montowania jedności organicznej polskich partii robotniczych wpływa w sposób przyśpieszający łączenie się socjalistów i komunistów oraz oczyszczanie partii socjaldemokratycznych z elementów prawicowych w innych krajach demokracji ludowej: w Rumunii, na Węgrzech, w Czechosłowacji.

Na dwie główne przyczyny tego procesu likwidacji rozbicia w ruchu robotniczym wskazuje wicepremier Gomułka:

„Pierwsze — to wzrost świadomości klasowej mas robotniczych, które coraz wyraźniej widzą szkodliwość podziału ideologiczno-politycznego swoich szeregów, jak też uświadamiają sobie niedoskonałość jednolitego frontu, jako oręża walki o socjalizm, a druga — to jawne wprzągnięcie się prawicowych przywódców światowej socjal-demokracji w rydwan służby dla kapitału i imperializmu w celu ratowania zgniłego rozsypującego się systemu gospodarki kapitalistycznej.

Z tych przyczyn europejska klasa robotnicza dążąc coraz konsekwentniej do nowych form ustrojowych, odchodzi od socjal-demokratyzmu.

Konkretyzowanie zagadnienia jedności organicznej wymaga bardziej dokładnego niż dotychczas określenia, co stanowi prawicę w jednolitofrontowej PPS i co kryje się pod tym pojęciem w znaczeniu społecznym.

Polityczne pojęcie prawicy jest równoznaczne z konserwatyzmem, zachowawczością, wstecznictwem.

Życie nie stoi na miejscu, lecz stale się rozwija, ciągle się zmienia. Co wczoraj było doskonałe i postępowe, dzisiaj staje się kiepskie i wsteczne. Samolot z okresu pierwszej wojny światowej, który podówczas wywoływał powszechny podziw uznania dla rozwoju myśli technicznej należy dzisiaj do muzealnych zabytków, które przypominają każdemu konstruktorowi i każdemu lotnikomi niedoskonałość dawnych osiągnięć technicznych. ustrój kapitalistyczny w porównaniu z ustrojem feodalnym był olbrzymim skokiem naprzód w rozwoju społecznym ludzkości. A ten sam ustrój dzisiaj stał się już hamulcem postępu i rozwoju. Burżuazyjna demokracja parlamentarna w porównaniu z dyktaturą faszystowską jest postępową formą sprawowania władzy. Lecz każda próba zastąpienia demokracji ludowej przez demokrację burżuazyjną jest aktem wstecznym, kontrrewolucyjnym. Te same hasła, czy zamierzenia mogą być albo postępowe, albo wsteczne w zależności od tego na jakim etapie rozwoju społecznego są wysuwane. To samo można powiedzieć i o ludziach, którzy za nimi stoją.

W sytuacji dnia wczorajszego, kiedy ruch robotniczy nie był zespolony, a obie partie robotnicze patrzyły na siebie wilkiem, hasło jednolitego frontu zawierało w sobie nawskróś rewolucyjną treść. Po uwolnieniu Polski spod okupacji, zorganizowanie jednolitego frontu było punktem wyjściowym dla rozgromienia reakcji, zdobycia i utrzymania władzy, przełamania olbrzymich trudności gospodarczych, zespolenia zdrowych sił narodu wokół programu PKWN.

Nieco inaczej przedstawia się hasło jednolitego frontu w dzisiejszej sytuacji.

Dotychczasowe formy jednolitego frontu są już niedostateczne, za mało dynamiczne, zaczynają nabierać treści zachowawczej.

Nadszedł czas, aby jednolity front rozszerzyć i pogłębić wszech stronnie od góry do dołu i w ten sposób przybliżyć jedność organiczną.

Analizując konsekwencje nowego etapu w ruchu robotniczym wicepremier Gomułka wskazuje, że:

„w jednolitofrontowej PPS mogli się pomieścić i tacy ludzie, którzy traktowali jednolity front, jako „kompromis" polityczny między PPR i PPS. Jest pewne, że wielu z nich po dzień dzisiejszy zajmuje wciąż wczorajsze pozycje: ideologicznie nie dojrzeli oni jeszcze do jedności organicznej. Niektórzy z nich może nie dojrzeją nawet w chwili, kiedy montowanie jedności organicznej wejdzie w stadium organizacyjne. W takim wypadku byłoby najlepiej, aby dobrowolnie pozostali poza ramami zjednoczonej partii.

Siła partii tkwi w jedności jej szeregów, w jednolitej myśli politycznej, zrodzonej ze słusznej ideologii. Siła zjednoczonej partii robotniczej musi być większa od sumy sił, jaką dysponują dzisiaj PPR i PPS razem wzięte. Gdyby w wyniku połączenia PPR i PPS w jedną partię miały powstać w niej frakcje, to stanowczo lepiej jest nie robić połączenia. Zjednoczona partia oprzeć się musi na zasadach centralizmu demokratycznego, w ramach którego mieści się całkowiciej krystalizacja rozbieżnych nawet stanowisk, lecz nie ma w nim miejsca na frakcyjność. Przedyskutowanie i ustalone stanowisko partii musi obowiązywać wszystkie jej ogniwa i wszystkich członków. Tylko tak pojęta jedność organiczna PPR i PPS stworzy nową, dynamiczną siłę klasy robotniczej i wzmocni władzę luludową w Polsce.

Wiceprem. Gomułka — kończąc — pisze:

„Utworzenie jednej partii robotniczej będzie największym zwycięstwem polskiego ruchu robotniczego odniesionym we własnych szeregach na przestrzeni jego historii. O to zwycięstwo muszą walczyć zarówno peperowcy, jak i pepesowcy".

Wysuwa też hasło nowego etapu:

Niech żyje jednolity front, wiodący do zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej".

12 tysięcy pracowników PZPB Nr 1

staje do urn wyborczych

Przewodniczący KCZZ - K. Witaszewski wśród robotników

Jutro rozpoczną się wybory do Rad Zakładowych w największej w Łodzi fabryce PZPB Nr 1 (dawn. Scheibler i Grohman). Dotychczas przy fabryce istniała jedna Rada Zakładowa, obecnie zaś w myśl znowelizowanego dekretu 12.000 zatrudnionych tu pracowników wybierze aż 5 Rad Zakładowych, liczących 121 radnych. Wybory będą się odbywały kolejno w poszczególnych oddziałach fabryki.

Akcję przedwyborczą rozpoczęto już parę tygodni temu. Robotnicy zgłosili 93 kandydatów na radnych i ich zastępców, od 15 zaś bież. mies. wywieszono już w lokalu fabrycznym zatwierdzoną przez Związki Zawodowe i Komisję Wyborczą pełną listę kandydatów. Sporządzono ją, podobnie jak i w innych fabrykach — według alfabetu. Widnieją tu nazwiska pracowników, zajmujących różne hierarchie w życiu fabrycznym. Obok tkacza widnieje nazwisko majstra oddziału, pracownika umysłowego itd. Przynależności partyjnych poszczególnych kandydatów na liście nie odnotowano, nie przynależność bowiem do tej lub innej organizacji, ale wyrobienie społeczne i chęć ofiarnej pracy dla dobra ogółu pracowników decydowała o wyborze w poczet kandydatów.

Wczoraj zakończyła się już właściwie akcja przedwyborcza na terenie Tkalni Nowej. Na walne zebranie pracowników przybył bawiący w Łodzi przewodniczący KC ZZ K. Witaszewski.

Wybory w Tkalni Nowej rozpoczną się w poniedziałek o godz. 6 rano. **(jb).**

Komunikat ambasady ZSRR

Ambasada ZSRR komunikuje, iż wszystkie osoby narodowości litewskiej — rdzenni mieszkańcy Kłajpedy oraz powiatów: kłajpedzkiego, szyłuckiego i pagegskiego, które w dniu 22 marca 1939 roku były obywatelami litewskimi, są od dnia 28 stycznia 1945 roku uznawane jako obywatele radzieccy; powyższe dotyczy także ich dzieci.

Osoby narodowości litewskiej, od powładające wspomnianym warunkom i tymczasowo zamieszkujące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, powinny do 1 czerwca 1948 roku zarejestrować się w ambasadzie ZSRR w Warszawie lub w jednym z konsulatów ZSRR w Polsce (w Krakowie, Gdańsku lub Poznaniu), celem otrzymania radzieckich zezwoleń na pobyt za granicą.

Adres ambasady ZSRR: **Warszawa, ul. I Armii W.P. nr. 2/4.**

Adresy konsulatów ZSRR: **Kraków, ul. Szopena nr. 1. Poznań, ul. Marynarska nr. 3. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Stefana Batorego 15**

Manifestacja młodzieży łódzkiej

za utrwaleniem pokoju

i odbudową życia gospodarczego Polski

Potężną manifestacją zainaugurowała wczoraj młodzież łódzka „Tydzień Młodzieży", organizowany przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej.

Około godz. 17 z Placu Niepodległości i Placu Wolności wielkie pochody wyruszyły ze sztandarami w kierunku Placu Zwycięstwa, gdzie odbył się wiec manifestacyjny. Wśród zebranych najliczniejszą grupę stanowili pracownicy fabryczni oraz młodzież akademicka.

Pierwszy przemówił prezydent miasta **Stawiński,** zwracając uwagę na ofiarną pracę młodzieży w dziele odbudowy życia gospodarczego kraju oraz na liczny jej udział w ruchu współzawodnictwa pracy.

Przedstawiciel młodzieży, **Góralski** omówił doniosłe zadania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej jako czynnika pokoju.

Licznie zgromadzona młodzież spontaniczną owacją przyjęła wynurzenia mówcy o celowości powołania do życia organizacji „Służba Polsce", po czym powzięła rezolucję, w której solidaryzuje się ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej w jej dążeniach do utrwalenia pokoju. **(b)**

Fraszka

Dzieje pewnej bezczelności

Podczas ostatnich obrad ONZ — Chile wystąpiło z prowokacyjnym wnioskiem, proponując daleko idącą ingerencję w sprawy Czechosłowacji, ponieważ „nastąpiła tam reorganizacja rządu".

Wstał pan przewodniczący.
Powiedział: — „Za chwilę
w ważnej sprawie zabierze
głos delegat Chile".
Pan delegat tymczasem
wycierał kark chustą
wreszcie palnął bezczelnie
kapitalne głupstwo.
Rzecz szczególna, że mimo
śmiechu i protestów
— większość Chile poparła.
Historii tej kres tu.

(cz.)

Wiceminister dr. Dietrich prezesem CUP

WARSZAWA, 20. 3. Na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Prezydent R.P. mianował na stanowiska prezesa centralnego Urzędu Planowania dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Tadeusza Dietricha.

* * *

Dr. Tadeusz Barnaba Dietrich urodzony w Łodzi dnia 14 czerwca 1905 roku. Gimnazjum państwowe im. Kopernika w Łodzi ukończył w r. 1925, po czym wstąpił na wydz. fin. - ekonomiczny Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi.

W latach 1928 — 1932 studiował na wydziale prowno-ekonomicznym Uniwersytetu w Poznaniu, biorąc jednocześnie żywy udział w socjalistycznym ruchu młodzieżowym. Dysertację doktorską odbył w roku 1947 na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, z zakresu systemu finansów publicznych.

Pracę zawodową na gruncie administracji skarbowej rozpoczął dnia 3 listopada 1925 r. i przeszedłszy w niej od najniższych szczebli do centrali, osiągnął w roku 1939 stanowisko naczelnika wydziału organizacyjnego w Min. Skarbu.

W czasie okupacji pracował w firmach prywatnych. Brał udział w Powstaniu Warszawskim. Do służby państwowej zgłosił się w dniu 3 lutego 1945 r. i zajął stanowisko dyrektora departamentu podatków i opłat Min. Skarbu.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1946 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Min. Skarbu.

Dr. Tadeusz Dietrich jest członkiem PPS.

Koncentracja wojsk w Turcji

NOWY JORK, 20. 3. (API). Na transportowiec turecki „Jazkat" załadowano w N. Jorku amerykańskie czołgi, auta ciężarowe, działa i amunicję.

W dniu wczorajszym okręt odpłynął do Stambułu. Osoby, które przybywają z Turcji, stwierdzają, iż na granicy z Grecją odbywa się obecnie **znaczna koncentracja tureckich wojsk lądowych.** Codziennie kieruje się na granicę grecką wojskowe transporty kolejowe.

Ruch pasażerski dozwolony jest tylko do punktu Uzumkipriu i wyłącznie w nocy.

W dyplomatycznych kołach tureckich utrzymują, że koncentracja wojsk tureckich w Tracji związana jest z anglo-amerykańskim planem wiosennej ofensywy wojsk monarcho-faszystowskich w Gresji przeciwko armii gen Markosa.

W dniu 19 marca 1948 r. zmarł

Ś. † P.

EDWARD BARTŁOMIEJCZYK

DŁUGOLETNI PRACOWNIK B. KASY CHORYCH i UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W ŁODZI.

W Zmarłym traci instytucja dobrego i oddanego jej pracownika.

Cześć Jego pamięci!

(k 1417) UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w ŁODZI.

Dnia 18 marca 1948 r. zmarł

Ś. † P.

STANISŁAW HESS

PRZEŻYWSZY LAT 60

Wyprowadzenie Zwłok nastąpi z domu żałoby ul. Napiórkowskiego 50 — na cmentarz Zarzew w niedzielę, 21 marca 1947 r. o godz. 15, pogrążeni w smutku

(2431) ŻONA i RODZINA.

Dnia 19 marca 1948 r. zmarł nieoczekiwanie

Ś. † P.

Franciszek ONYSZKOW

OFICER REZ. W. P. WIĘZIEŃ OBOZÓW HITLEROWSKICH PRACOWNIK FIRMY C. HARTWIG S. A. Oddział w Łodzi.

W zmarłym tracimy wybitną jednostkę oddanego pracownika i serdecznego kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 marca 1948 r. o godz. 16 z domu żałoby przy u. Tkackiej 2 na Cmentarz kat. na Dołach.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY FIRMY C. HARTWIG S. A. W ŁODZI.

(k 1422)

Józef Chałasiński

Czy Łódź jest już miastem uniwersyteckim

O społeczny kierunek rozwoju U. Ł.

W historii uniwersytetów europejskich bez trudu można odkryć, że różne instytucje uniwersyteckie są odbiciem różnych ruchów społecznych i prądów umysłowych. Obok starodawnych uniwersytetów, pielęgnujących średniowieczne tradycje, jak Oxford i Cambridge, występują instytucje nowe, które są wyrazem przeobrażeń i dążeń społecznych, czasów najnowszych.

Słynne Collège de France w Paryżu, założone w 1530 r., powstało jako wyraz prądu humanizmu, przeciwstawiającego się ówczesnemu scholastycznemu Uniwersytetowi Paryskiemu (Sorbonie).

Uniwersytet Londyński powstał w pierwszej połowie ub. stulecia jako wyraz potrzeb i ambicji klasy mieszczańskiej, która, doszedłszy do siły ekonomicznej i do znaczenia politycznego, szukała wyrazu intelektualnego tworząc własne instytucje naukowe i kulturalne.

W przeciwstawieniu do elitarnych i zamkniętych społecznie uniwersytetów Oxford i Cambridge, Uniwersytet Londyński powstał jako instytucja akademicka otwarta dla wszystkich.

Każdy tam mógł się zgłosić na egzamin, niezależnie od tego, jakie studia wyższe odbywał i czy je w ogóle odbywał. Taki otwarty charakter zachował ten uniwersytet do dzisiaj. Nowopowstały Uniwersytet Londyński stał się nie tylko wzorem dla nowych uniwersytetów, lecz bardzo silnie oddziałał na dawne uniwerstytety angielskie, przyczyniając się do ich demokratyzacji i modernizacji.

W początkach naszego stulecia uniwersytety angielskie w odpowiedzi na rosnące potrzeby intelektualne klasy robotniczej i ruchu robotniczego sięgnęły po „klientelę" robotniczą. Prowadzone oddawna „wykłady powszechne" przestały zadowalać, ponieważ nie dawały systematycznych wiadomości. Jako forma systematycznego kształcenia uniwersyteckiego, przeznaczonego dla ludzi pracy bez formalnego przygowania, powstały tzw. uniwersyteckie „klasy tyturialne". Są to prowadzone na uniwersytecie komplety „samouków" studiujących na uniwersytecie pod kierunkiem specjalnego „tutora" w oparciu o specjalnie wypracowany seminaryjny system pracy. Klasy tutorialne podlegają nadzorowi komitetów składających się w równej liczbie z przedstawicieli organizacji robotniczych i uniwersytetów.

W Polsce modernizacja i demokratyzacja uniwersytetów i innych wyższych uczelni nie sięgała nigdy ani tak szeroko ani tak głęboko. W tej dziedzinie, jak i w wielu innych, odbił się bardzo ujemnie fakt, że przez wiek XIX i początek XX nie byliśmy samodzielną jednostką gospodarczą i polityczną.

Jedyną ważniejszą kartą liberalno - demokratycznej i postępowej myśli społecznej w historii naszych uniwersytetów była warszawska Wolna Wszechnica Polska, która powstała po pierwszej wojnie światowej z tajnych kursów uniwersyteckich. Z łódzką filią Wolnej Wszechnicy, jaka powstała w Łodzi przed ostatnią wojną, wiążą się początki uniwersytetu w naszym mieście. Wznowiona po wojnie w Łodzi jako Państwowy Uniwersytet, Wolna Wszechnica w tej nowej postaci istniała bardzo krótko i została wchłonięta przez Uniwersytet Łódzki.

*

W ciągu trzech lat istnienia Uniwersytet Łódzki rozrósł się w wielką instytucję naukową i pedagogiczną. Ze swoją dziewięciotysięczną rzeszą studentów, U. Ł. należy obecnie do największych wyższych uczelni polskich. W niejednej również dziedzinie nauki zakłady U. Ł. obecnie nie tylko już dorównują innym uniwersytetom, ale je nawet wyprzedzają.

A jednak mimo pomyślny rozwój Uniwersytetu Łódzkiego, jak również innych wyższych uczelni łódzkich, **Łódź nie jest jeszcze uniwersyteckim miastem.** Nie jest miastem uniwersyteckim, ponieważ uniwersytet nie zapuścił jeszcze korzeni w łódzką społeczność miejską. Uniwersytet nie jest jeszcze instytucją, któraby ogniskowała i organizowała intelektualne życie miasta. Pomiędzy Uniwersytetem a społecznością łódzka nie ma jeszcze wielostronnych i głębokich związków.

Ile Rad Zakładowych myśli o Uniwersytecie jako o swojej instytucji? Ilu robotników myśli o Uniwersytecie tymi samymi kategoriami, jakimi myśli o swoim o „naszym" warsztacie pracy. Ilu robotników bierze udział w uroczystych otwarciach roku akademickiego? Jakie są w ogóle okazje do tego, aby robotnik łódzki znalazł się w gmachu uniwersytetu? Jaki jest związek pomiędzy uniwersytetem naszego miasta a jego fabrykami i rzeszą robotniczą tych fabryk? **Nasz Uniwersytet może stać się naprawdę łódzkim, a nasze miasto naprawdę uniwersyteckie, gdy łódzcy robotnicy uznają uniwersytet za swoją instytucję naukową i kulturalną.** Inaczej Uniwersytet Łódzki, geograficznie ulokowany w Łodzi, w sensie społecznym będzie zawsze poza Łodzią.

Minie jeszcze sporo czasu, zanim Łódź robotnicza nauczy się korzystać ze swojego Uniwersytetu, a Uniwersytet — służyć robotniczemu miastu. Ale już dzisiaj trzeba o tym myśleć i w tym kierunku działać, gdyż taki jest konieczny kierunek społecznego rozwoju naszego uniwersytetu.

Nie znaczy to bynajmiej, aby nasz uniwersytet miał się ograniczać do lokalnych i regionalnych zadań. Wprost przeciwnie, winien on skutecznie rywalizować z innymi uniwersytetami w zakresie zadań ogólnonarodowych i w rozwijaniu nauki polskiej. Jednakże ogólnonarodowe znaczenie uniwersytetu będzie tym większe, im więcej sił lokalnych potrafi on zmobilizować, zorganizować i wciągnąć we wspólne życie narodowe, w rozwój narodowej kultury i nauki.

Zarówno w badaniach naukowych, jak i w pracy pedagogicznej, Uniwersytet Łódzki musi podjąć problemy pracy zawodowej i kulturalnego życia klasy robotniczej. Uniwersytet musi aktywnie współdziałać w organizowaniu zbiorowego życia społeczności łódzkiej w oparciu o naukę we wszystkich dziedzinach potrzeb człowieka — zdrowia, pracy zawodowej, wykształcenia, zainteresowań kulturalnych. Nasza łódzka dentystyka czy farmacja muszą mieć nowe oblicze społeczne. Robotnik łódzki i łódzki student, tak samo jak łódzki profesor, muszą być świadomi tego, że nasz uniwersytet nie chce kształcić handlarzy zdrowiem i medycyną, lecz naukowych fachowców potrzebnych społeczeństwu do walki z chorobą. Pod tym względem chcemy przodować.

Nasza łódzka humanistyka poza normalnymi zadaniami naukowymi i pedagogicznymi, musi mieć ambicję służenia zbiorowemu wysiłkowi organizowania życia kulturalnego mas pracujących. Łódzki wydział humanistyczny musi być nie tylko organizacją pracy badawczej i zawodowego szkolenia nauczycieli. Musi być także czynnikiem organizacji samokształcenia robotniczego, odpowiadającego potrzebom i ideałom nowoczesnego społeczeństwa ludowego.

Zarówno profesorowie i studenci, jak i cała społeczność łódzka a przede wszystkim zorganizowany ruch robotniczy, muszą mieć ambicję uczynienia ze swego uniwersytetu instytucji pionierskiej w zakresie uspołecznienia nauki i wykształcenia uniwersyteckiego.

Pod tym względem chcemy przodować.

Prof. U.Ł. Józef Chałasiński

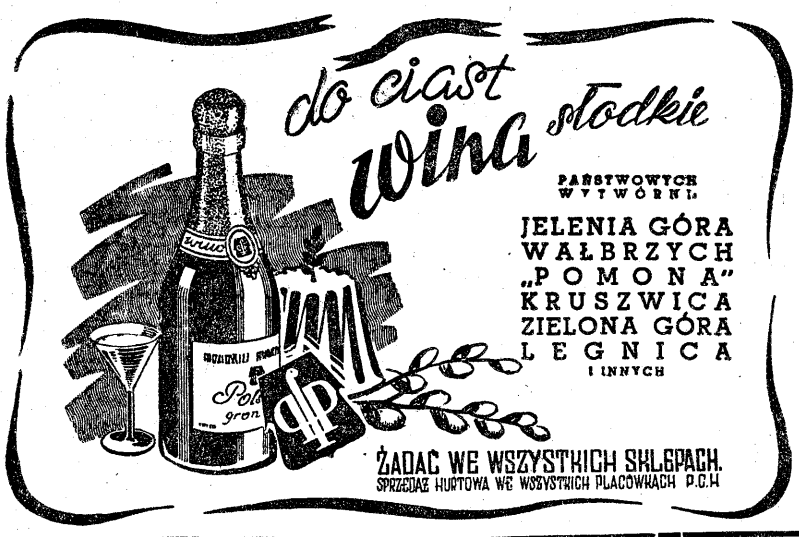

Po prostu

Apel do Prezydenta

Niedawno pisaliśmy o szale, któremu uległa Stołeczna Rada Narodowa w ciągłym zmienianiu nazw ulic Warszawy. Tematem tym zajęły się ostatnio „Nowiny Literackie", które w tak dosadny sposób ujmują sprawę:

„Czyż nikt ze stołecznych radnych nie zastanowił się choć na moment, że ulice, których nazwy pozmieniał, nie istnieją, jako zbiorowisko domów, jako stary wygląd. Z historii Warszawy zostały właśnie tylko nazwy, pojęcia, symbole, pozostało uczucie ciepła ogarniające nas zawsze gdy słyszymy słowa takie, jak: Krucza (toż tu mieszkała Izabella Rzecka), jak Smolna (tam rozgrywała się m. in. historia strajków w 1905 roku, w gimnazjum Chrzanowskiego; tam mieszkał Boy). Królewska, Złota, Żelazna — hej łzy się kręcą!

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Jako głowa Rady Państwa mocen jesteś uchylić zmianę nazw ulic Warszawy! Mocen jesteś przywrócić historii jej pełny dźwięk! Zrób tak. Powstrzymaj tę twórczość radosną! Inaczej i Belwederu wkrótce nam zabraknie"!

Niewątpliwie ingerencja Prezydenta Rzeczypospolitej przyniosłaby pożądany skutek i ukróciłaby dzikie, a niezrozumiałe szaleństwo ojców stołecznego miasta Warszawy.

t

O WIOŚNIE W PARKACH ŁÓDZKICH,

romantycznych spacerach i wielkich nieporządkach

Wiosna jest blisko. Coraz częściej odczuwa się chęć przechadzki po świeżym powietrzu. Naturalnie najlepszym terenem przechadzek publiczności są parki miejskie.

Łódź, jak na miasto przemysłowe, posiada stosunkowo dużo zbiorowisk zieleni, które dzisiaj jeszcze są pełne błota. W najbliższym czasie błoto wyschnie i parki znów zapełnią się tłumami.

Park Źródliska przygotowuje się już do przyjęcia spacerowiczów. Specjalnie zatrudnieni robotnicy, wysypują świeżym żwirem aleje, równając wszelkie wyboje i doły; jeszcze tylko brak ławek, chociaż te, które mają kamienne podstawy stoją na swych miejscach i nie rzadko można już tu spotkać amatorów świeżego powietrza. W dnie napradę ciepłe, widać już wiele spacerujących parek.

W parku Poniatowskiego, jeszcze nie znać przygotowań wiosennych, trawniki są zaśmiecone papierami, puszkami od konserw, starymi drutami. Szczególnie część parku przy ul. Świerczewskiego znajduje się w opłakanym stanie. Wydeptane ścieżki na trawnikach, świadczą o „kulturze" mieszkańców ul. Świerczewskiego, których domy stykają się od strony podwórzy z parkiem. Widać też, że Dyrekcja nie dba wcale o wygląd parku, a wiosna już blisko. Weźmy chociażby miejsce przy tak zwanych „drabinkach". Znajdujący się obok pawilon jest w stanie ogromnego zaniedbania; ławki połamane, pełno śmieci i różnych nieczystości. Na ścianach ujrzeć można tysiące bezwstydnych rysunków i napisów.

W najlepszym stanie znajduje się park Sienkiewicza, park ten nawet w miesiącach zimowych cieszył się największym powodzeniem, ponieważ jedna z głównych aleii jest przejściową z ulicy Sienkiewicza na Kilińskiego. Cały ogród jest oświetlony.

Oświetlenie naszych parków miejskich w ogóle powinno ulec zmianie na lepsze.

Miejmy nadzieję, że Zarząd Miejski Wydział Plantacji zajmie się specjalnie sprawą ogrodów łódzkich.

Sezon już blisko. Parki powinny odpowiednio być przygotowane by dać możliwość odpoczynku ludziom po całodziennej pracy.

Witk.

Ferie świąteczne w szkołach łódzkich

Jak się dowiadujemy, ferie świąteczne w szkołach łódzkich rozpoczną się we czwartek 25 bm. i będą trwały do środy, 31 bm. włącznie. W środę, 24 bm. we wszystkich szkołach odbędzie się normalna nauka.

(b)

Wkrótce – „Profesor Wilczur"

Kto za „skrzynkami uczciwości"

Prosimy łódzkich Czytelników o wypowiedzi

Niemal we wszystkich większych miastach Polski wprowadzone zostały w tramwajach „skrzynki uczciwości" z gazetami.

Zapożyczona z Szwecji myśl „sprzedawania" gazet bez kolportera cieszy się naogół wielkim powodzeniem.

Pasażerowie, jadąc tramwajem, mogą nabywać gazety, wkładając należność do puszki.

Łódź nie rozporządza jeszcze tą inowacją, nie miała więc okazji by zdać egzamin uczciwości.

Chcielibyśmy, aby czytelnicy „Dziennika Łódzkiego" zechcieli wypowiedzieć się na ten temat, a jeżeli okaże się, że rzeczywiście skrzynki w tramwajach z gazetami, a ściśle mówiąc z „Dziennikiem Łódzkim są potrzebne, postaramy się nie bawem je zainstalować.

MYDŁA
KOSMETYKI
PERFUMY
ŻAK'a POZNAŃ
...przodują jakością

CYRK
PIERWSZY REPREZENTACYJNY
TYLKO KRÓTKI CZAS! — PLAC LEONARDA
OTWARCIE 28 MARCA (1 dzień Świąt) o godz. 16.15 i 19.15
Wielki program z udziałem najwyb. artystów krajowych i zagranicznych. (k 1371) Szczegóły w afiszach!
Pod Dyrekcją
DIN-DONA

Nowy wykaz zysków brutto

w branży spożywczej obowiązuje od poniedziałku

Od poniedziałku dnia 22. III. 1948 r. obowiązuje w handlu nowy wykaz marż zarobkowych na artykuły spożywcze. Biuro Cen ustaliło maksymalne zyski brutto dla szeregu towarów kolonialno- spożywczych bez różnicy, czy są one towarami prywatnego, spółdzielczego lub państwowego producenta, importowane czy krajowego pochodzenia. Niżej podajemy nowy wykaz i zaznaczamy, że w wymienionych zyskach brutto, które należy doliczać do ceny zakupu, mieszczą się wszystkie koszty handlowe. (Zysk brutto nie obejmuje kosztów dodatkowych usług, przetworzenia lub przygotowania towarów, jak np. palenie kawy). (x)

Rodzaj towaru	hurt %	detal %
mąka, kasza, płatki owsiane itd. luzem	8	16
w opakowaniu	8	15
mączka ziemniaczana	10	20
warzywa strączkowe	8	16
jarzyny, warzywa, grzyby suszone, marynowane, luzem	10	25
w opakowaniu	10	22
ogórki na sztuki	10	30
kapusta kiszona	10	25
smalec, margaryna, masło, oleje ,oliwa i td.	8	15
ryby świeże i śnięte	—	20
ryby wędzone	10	25
śledzie	8	20
łosoś wykrawany	10	30
wszystkie marynaty i konserwy rybne i mięsne luzem	10	25
w opakowaniu	10	22
pomarańcze i cytryny	25	30
jabłka	—	30
orzechy	10	25
przetwory owocowe luzem	10	25
w opakowaniu	10	22
ocet	12	20
musztarda luzem	10	27
w opakowaniu	10	25
wszystkie inne przyprawy do zup, sosów, ciasta i t.d. (olejki, buliony, proszki, kostki i t.p.)	10	25
korzenie luzem	10	27
w opakowaniu	10	25
herbata, kawa, kakao luzem	10	25
w opakowaniu	10	20
cukierki, czekolody, herbatniki, pierniki, biszkopty i t.d.	10	25
Miód naturalny i sztuczny	12	25
Wszystkie wina, soki, moszcze i t.d.	12	25
sery szlachetne (szwajcarski, litewski, tylżycki, trapistów i t.d.	10	20
drożdże	10	25

Z Filharmonii Łódzkiej

Od muzyki klasycznej do nowoczesnej

Piątkowy koncert symfoniczny był bardzo niejednolity w stylu: słyszeliśmy muzykę Beethovena do kompozycji zupełnie nowoczesnych, co niewątpliwie wpłynęło na osłabienie ogólnego wrażenia, zwłaszcza, że program był nieco przeładowany. Orkiestra pod dyrekcją Górzyńskiego rozpoczęła Serenadą Klasyczną Poradowskiego.

Następnym numerem programu był koncert fortepianowy Witolda Rudzińskiego. Kompozycja na wskroś nowoczesna, pełna atonalności, przytłaczała swoim ciężarem formy, czasem ciekawej, ale na ogół męczącej ostrością dysonansów mocno przejaskrawionych, bez żadnej dążności do rozwiązania.

W powodzi nagromadzonych dźwięków, często interesujących pasaży lub biegników, gubiła się gdzieś myśl przewodnia kompozycji, pozostawiając wrażenie chaosu i braku wewnątrz koordynacji. Koncert wykonał ze znanym nam dobrze wirtuozostwem pianistycznym Stanisław Szpinalski.

W drugiej części programu pianista wykonał z orkiestrą koncert Esdur Beethovena. Należy sądzić, że pełne śpiewności, o szerokiej kantylenie dzieło Beethovena, umieszczone w takiej kolejności programowej, miało być pewnego rodzaju złagodzeniem przejaskrawionych efektów w koncercie Rudzińskiego. Niestety, Szpinalski nie wydobył całej poetyc kości beethovenowskiego koncertu. Brak było w wykonaniu precyzji i głębszych akcentów uczuciowych.

T. Sivert

Dzisiejsze imprezy sportowe

Mecz bokserski ŁKS — Tęcza i spotkanie piłkarskie z Ruchem

Dziś tak jak w ubiegłą niedzielę będziemy mieli dwie ciekawe imprezy. Jedna to mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, a druga — mecz ligowy w piłce nożnej.

Bokserzy ŁKS spotkają się z pięściarzami „Tęczy". Mecz odbędzie się o godz. 11 w hali „Wimy" przy ul. Rokicińskiej. ŁKS ma wystąpić w najsilniejszym składzie, ale wczoraj zaczęły dochodzić nas echa, że niektórzy zawodnicy tym razem nie będą mogli walczyć. Być może, że jest to tzw. strategia sportowa klubu, ale raczej w to wątpimy. Natomiast „Tęcza" tym razem potrafiła zmobilizować wszystkie swoje siły i stanie na ringu w pełnym składzie z Trzęsowskim, Mazurem i Jaskółą.

Jeżeli rzeczywiście ŁKS wystąpi w osłabionym składzie, to kto wie czy tym razem „Tęcza" nie potrafi uzyskać bardziej honorowego wyniku niż w poprzednim meczu z ŁKS, z „Wartą" i MKS.

W każdym razie spotkanie zapowiada się interesująco i dojdzie chyba do kilku sensacyjnych pojedynków. ŁKS już nikt nie potrafi wydrzeć tytułu mistrzowskiego Polski. Nie mniej jednak porażka może osłabić prestiż sportowy świeżoupieczonego mistrza.

Drugą imprezą będzie mecz piłkarski między ŁKS a „Ruchem". Spotkanie to odbędzie się o godz. 15 na stadionie ŁKS.

„Ruch" wystąpi w następującym składzie: Brom, Geber, Olsza, Suszczyk, Bartyla, Bomba, Przycherka, Cieślik, Alszer, Cebula i Kubicki.

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć I, Kopera, Karolek, Łuć II, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz i Sidor.

Jak widzimy, składy są bardzo silne i mecz zapowiada się nadzwyczaj interesująco. „Ruch" przyzwyczajony jest do gry na mokrym i obłoconym terenie. Drużyna trenowała przez cały sezon zimowy i niewątpliwie gracze Śląska będą się czuli znacznie lepiej na pokrytym śniegiem stadionie. Tym razem musimy właśnie raz jeszcze zwrócić uwagę na konieczność przeprowadzania treningów a nawet spotkań towarzyskich, czy pucharowych w sezonie zimowym. Nie przesądzamy bynajmniej wyniku, ale asekurujemy się na wszelki wypadek. Zdawałoby się, że ŁKS, grając na swoim boisku powinien mieć wyraźny handicap, ale nie wiemy jak będzie ostatecznie.

Dzisiejszy mecz obudzi niewątpliwie w Łodzi ogromne zainteresowanie. Po przegranym meczu ŁKS w Tarnowie zechcemy na własne oczy przekonać się, jak grają nasi pupile i czy przegrana z „Tarnovią" nie była dziełem przypadku.

W drużynie „Ruchu" wystąpią gracze o głośnych nazwiskach. Wystarczy chociażby wymienić Cieślika, Broma, Przycherkę i Alszera.

Inną jest kwestią, że w ŁKS też są „gwiazdy" jak: Baran, Włodarczyk i Hogendorf. Zobaczymy więc jak potoczy się piłka i która z drużyn potrafi przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Ewentualne zwycięstwo ŁKS przyczyniłoby się znacznie do poprawienia lokaty klubu w tabelce punktacyjnej, która obecnie przedstawia się następująco:

	gier	st. bram.	pkt.
1. Wisła	1	6:0	2
2. AKS	1	3:0	2
3. Cracovia	1	2:0	2
4. Legia	1	3:1	2
5. Ruch	1	1:0	2
6. Tarnovia	1	2:1	2
7. Widzew	1	4:3	2
8. ZZK	1	3:4	0
9. ŁKS	1	1:2	0
10. Garbarnia	1	0:1	0
11. Polonia (Bytom)	1	1:3	0
12. Warta	1	0:2	0
13. Rymer	1	0:3	0
14. Polonia (W-wa)	1	0:6	0

„Ruch" jak widzimy znajduje się tymczasem na 5 miejscu, wówczas gdy ŁKS jest na 9.

Tabelka ta jasno nam obrazuje sytuację po pierwszej turze rozgrywek. Zobaczymy, czy ulegnie ona zasadniczym zmianom po dzisiejszych meczach.

Dziś odbędą się następujące spotkania:

„Garbarnia" — „Legia"
„Polonia (War.) — „Cracovia"
ZZK — „Wisła"
ŁKS — „Ruch"
AKS — „Warta"
„Rymer" — „Tarnovia"
„Polonia (Byt.) — „Widzew"

Po niedzieli będziemy mieli przerwę w rozgrywkach ligowych aż do 11 kwietnia.

KTO WYGRAŁ?

Sensacja w redakcji „Wieczoru"

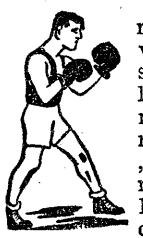

W jednym z ostatnich numerów „Wieczoru" wychodzącego w Warszawie na ostatniej kolumnie sportowej czytamy sensacyjnie podaną notatkę pod tytułem „Kto wygrał". Chodzi mianowicie o walkę Olejnika z Iwańskim w czasie meczu o drużynowe mistrzostwo Polski między ŁKS a MKS.

Do redakcji „Wieczoru" zgłosił się jeden z entuzjastów sportu pięściarskiego, przedkładając dwa pisma a mianowicie „Dziennik Łódzki" i „Dziennik Bałtycki". W gazetach tych zamieszczone zostały dwa całkiem odrębne sprawozdania.

„Dziennik Łódzki", jak przyznajemy, pisał o wspaniałej walce Olejnika, który zdecydowanie pokonał Iwańskiego, a nasz kolega z „Dziennika Bałtyckiego" przetelefonował co prawda do Gdyni o porażce Iwańskiego, ale wyszedł z założenia, że wynik był niesprawiedliwy i że Iwański został wyraźnie skrzywdzony przez zespół sędziów punktowych.

Los tak chciał, że kol. Skotnicki z Gdyni nadawał sprawozdanie z tego meczu telefonem z redakcji „Dziennika Łódzkiego".

Pragnęliśmy wyjaśnić p. Skotnickiemu, że nie ma racji, że stanowisko jego jest błędne, ale niestety nie mogliśmy go przekonać.

Przysłowie mówi, że „koszula jest najbliższa ciału". Relacja „ciała w tym wypadku kol. Skotnickiego znalazły się na łamach prasy w Gdyni. Gazeta dotarła do Warszawy i z tego powodu powstał galimatias.

Jest to przykład jakich wiele. Musimy przyznać, że często niestety tak się zdarza, że sprawozdania na ten sam temat w różnych gazetach bywają zupełnie różne. Tym razem jednak kol. Skotnicki z „Dziennika Bałtyckiego" jest odosobniony. Okazało się już po poniedziałkowych wydaniach gazet, że opinia wyrażona w „Dzienniku Łódzkim" pokrywa się w dużej mierze z opinią całej prasy w Polsce.

Wiemy, że kol. Skotnicki jest entuzjastą boksu, że jest wiceprezesem okręgu gdańskiego, że jest zdolnym dziennikarzem, ale w danym wypadku popełnił błąd.

Nic też dziwnego, że ten entuzjasta sportu bokserskiego w Warszawie wpadł do redakcji „Wieczoru" z zapytaniem kto wygrał, kto jest lepszy Olejnik czy Iwański?

„Wieczór" na pewno wyjaśnił temu młodzieńcowi na czym polega błąd i że w danym wypadku poniósł go entuzjazm lokalny. Kol. Skotnicki patrzył przez zbyt różowe okulary na swoich zawodników z Gdyni.

Wędrówka ludów

Kolarze zmieniają barwy klubowe

Wiemy już o tym, że mistrz Polski Lucjan Pietraszewski otrzymał zwolnienie z DKS i zapisał się do „Partyzanta".

Natomiast pogłoska o wystąpieniu Jerzego Beka z „Tramwajarzy" jeszcze nie potwierdziła się. Bek co prawda nosi się z zamiarem zwrócenia się z prośbą o udzielenie zwolnienia ze swego dotychczasowego klubu, ale tego jeszcze nie uczynił.

Wojcieszek wystąpił z DKS i poszedł śladami Pietraszewskiego do „Partyzanta". W barwach „Partyzanta" ma podobno startować również Sałyga.

Silną sekcję kolarską będzie posiadać nowopowstały klub związkowy „Odzież". W barwach tego klubu mają startować Gabrych z Krakowa (nie otrzymał jeszcze potwierdzenia zwolnienia z Krakowa), Leśkiewicz I, Leśkiewicz II i Grzelak (nie otrzymał jeszcze zwolnienia z „Tramwajarzy").

Ubył z Łodzi Grynkiewicz, który przeniósł się na stałe do Warszawy. Ma on zamiar zapisać się do klubu kolejowego. Startowałby razem z Wrzesińskim.

Osłabiona więc zostaje sekcja kolarska „Tramwajarzy", ale kierownictwo tego klubu nie rozpacza. Postanowiono zająć się wyszkoleniem młodego narybku. To samo dotyczy DKS, który posiada bardzo liczne kadry młodych kolarzy.

Jesteśmy przekonani, że ta „wędrówka ludów" wśród kolarzy łódzkich nie wpłynie ujemnie na poziom kolarski i że Łódź w dalszym ciągu rywalizować będzie na szosie i torze z kolarzami innych miast.

Okręgowy Związek Kolarski wystosował pisma do 77 klubów sportowych z propozycją współpracy. Szereg klubów już zadeklarowało swoją współpracę i w sezonie organizowane będą wyścigi nie tylko dla mistrzów, ale i dla tych młodych kolarzy na rowerach turystycznych.

Zawody bokserskie w Pabianicach

Dziś o godz. 11 min. 30 w Pabianicach w sali przy ul. Puławskiego 36 odbędzie się towarzyski mecz bokserski między SKS —PSTP.

W drużynie PSTP wystąpi kilku znanych zawodników.

Mecz ten obudził wśród młodzieży szkolnej Pabianic duże zainteresowanie.

Spółdzielnia CZYTELNIK Wydawnicza

OMNIBUS
Biblioteczka niepróżnującego próżnowania
— 1 —
WITOLD TASZYCKI
JAK KOBIETA W NIEWIASTĘ SIĘ PRZEOBRAZIŁA
— 2 —
HENRYK SZARSKI
JAK ROŚNIE PAZNOKIEC
— 3 —
KAZIMIERZ GUMIŃSKI
JAK ZWAŻONO POWIETRZE
— 4 —
KAZIMIERZ GUMIŃSKI
CZY NATURA JEST PRZEKORNA
— 5 —
ADAM KULCZYCKI
TAJNIKI SERCA LUDZKIEGO
— 6 —
KAZIMIERZ GUMIŃSKI
ILE CZŁOWIEK ZJADA WĘGLA
Do nabycia w kioskach i księgarniach
Cena każdego tomiku 15 zł

WYRÓB i SPRZEDAŻ KONFEKCJI DAMSKIEJ MĘSKIEJ i DZIECINNEJ
B.cia Flamholc i S-ka
Łódź, ul. Więckowskiego Nr 7.
(W podwórzu prawa oficyna)
TELEFON 184-29

Sala „YMCA" Traugutta 3
GOŚCINNE WYSTĘPY
DZIŚ w NIEDZIELĘ 21 MARCA
2 PRZEDSTAWIENIA
PORANEK o godzinie 12.30 pp.
oraz WIECZOREM o godz. 19.30.
1000 TAKTÓW MUZYKI JAZZOWEJ
SŁYNNEGO ZESPOŁU JAZZOWEGO
ZYGMUNTA KARASIŃSKIEGO
Z UDZIAŁEM: (SOLISTÓW)
JEANNE JOHNSTONE SCHILE
KAZIMIERA KALISZEWSKA
JANINA SMOSZEWSKA
ELIZA CHARLES
JERZY KOMOROWSKI
WŁODZIMIERZ PATUSZYŃSKI
IMRE SZENES
PREDSPRZEDAŻ BILETÓW
w PERFUMERII „ŚNIEŻKA"
w GMACHU „GRAND-HOTELU"
(k 1275)

FABRYKA CUKRÓW, CZEKOLADY, DRAŻY i CHAŁWY
Jerzy Karczewski
Łódź, ul. Marii Skłodowskiej Curie 26 tel. 106-21
(K 921)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 109)

— To nie mogło być przypadkowe! Znachor Kosiba... i ona...

Profesor odrzucił niezapalonego papierosa i przetarł czoło. Było wilgotne.

— Więc nie umarł, więc nie został zabity!

Ukrył się tu na kresach w przebraniu chłopskim i pod cudzym nazwiskiem, ukrył się wraz z córką, lecz dlaczego jej nazwiska również nie zmienił?... Dlaczego ojciec i córka udawali tu obcych względem siebie ludzi?...

Teraz przypomniał sobie słowa, wypowiedziane doń przez tę panienkę podczas badania:

— Stryjcio Antoni okazał mi więcej poświęcenia, niż tego można było oczekiwać od prawdziwego stryja.

Po co ta komedia?... No, i jej ojciec! Wystarczyło by przecie, by wstał i powiedział:

— Miałem prawo operować i leczyć. Nie jestem znachorem Kosibą. Jestem profesorem Rafałem Wilczurem. Byłby wolny.

— Więc dlaczego tak kurczowo trzyma się swej fałszywej skóry? Mógł ujawnić swoje prawdziwe nazwisko już w pierwszej instancji, a wolał przyjąć wyrok, skazujący na trzy lata.

Gdyby profesor Dobraniecki nie znał tak dobrze swego dawnego szefa i nauczyciela, jak go znał, pomyślałby może, iż do ukrywania się skłoniło Wilczura jakieś popełnione przestępstwo czy zbrodnia. Ale i teraz wzruszyłby ramionami, gdyby mu ktoś podobną myśl podsunął.

Nie, tu musiała kryć się jakaś głębsza tajemnica.

Jak żywe obudziły się w pamięci owe dni, pierwsze dni po zniknięciu profesora. Czyżby rzekoma ucieczka pani Beaty z córką i zaginięcie później profesora Rafała było ukartowaną komedią?... Jakież były tedy jej motywy?... Zostawili swoje bogactwo, swoją pozycję, jego sławę — wszystko. I uciekli, ale w jakim celu?

Pozytywny umysł Dobranieckiego nie znosił żadnego tłumaczenia, którego nie dało by się ugruntować jakimi kolwiek logicznymi przesłankami, którego nie wyjaśniłyby normalne, ludzkie pobudki działania.

Teraz jednak nie miał czasu na rozwiązywanie zagadek. Lada chwila wyrok będzie ogłoszony. Oczywiście, będzie to wyrok uniewinniający, ale może być i skazujący.

— Moim obowiązkiem jest natychmiast zawiadomić adwokata i zażądać wznowienia rozprawy, by zeznać, kogo poznałem w znachorze Kosibie.

Dobraniecki przygryzł wargi i powtórzył:

— Tak, to mój obowiązek.

Nie poruszył się jednak. Zbyt szybko tłoczyły się myśli, zbyt gwałtownie narastały w wyobraźni następstwa.

Przed powzięciem decyzji, należało trzeźwo i gruntownie wszystko posegregować, przefiltrować, ułożyć... No, i przewidzieć konsekwencje. Nie lubił, nie umiał działać na ślepo pod wpływem impulsów.

— Przede wszystkim opanować się — mruknął do siebie z taką intonacją, jakiej używał do poskramiania nerwowych pacjentów.

Wyjął papierosa, uważnie go zapalił. Stwierdził, że tytoń jest zbytnio wyschnięty, że dziś mniej wypalił papierosów niż zwykle i że należało by ograniczyć się w ogóle do dwudziestu sztuk dziennie. Te proste czynności i uboczne refleksje przyczyniły się do przywrócenia mu równowagi, a skutek był natychmiastowy: oto przypomniał sobie szczegół niezmiernie ważny, szczegół, którego dotychczas nie brał w rachubę, a który z gruntu zmieniał sytuację. Przecie znachor Kosiba podczas rozprawy uśmiechał się doń, najwyraźniej uśmiechał się!

— Przyglądał się mi, jak komuś dobrze znajomemu, którego nie daje się zidentyfikować. I nie ukrywał bynajmniej tego, że usiłuje mnie poznać!... Cóż to może oznaczać?

Mogło oznaczać tylko jedno: profesor Wilczur nie obawiał się, że zostanie odkryty pod przebraniem znachora. Profesor Wilczur nie obawiał się! Dlaczego tedy nie przerwał procesu prostym oświadczeniem, że jest Wilczurem? — Na to zaś również jedna tylko mogła być odpowiedź:

— On nie wie sam, kim jest...

Pod wpływem tego odkrycia, Dobraniecki zerwał się na równe nogi:

— Amnezja. Utrata pamięci. Boże! On przez tyle lat błąkał się... Spadł do poziomu prostego wyrobnika... Utrata pamięci...

Profesor Dobraniecki wiedział doskonale, co należy uczynić, by nieszczęśliwego uleczyć. Wstarczyło po prostu powiedzieć mu kim jest, przypomnieć kilka szczegółów, pokazać jakiś znany mu przedmiot.

Oczywiście, może nastąpić wskutek tego poważny wstrząs psychiczny. Lecz choćby wstrząs taki był najsilniejszy, nie może być niebezpieczny.

Po paru godzinach, czy po kilku dniach, Wilczur odzyska pełną świadomość...

— A co wtedy?...

(d. c. n.)

Z Sądów

Władze Skarbowe tępią korupcję

przed procesem 11 urzędników Ochrony Skarbowej w Łodzi

Zrozumiałe zainteresowanie wywołała w Łodzi wiadomość o mającym się rozpocząć w poniedziałek w Wojskowym Sądzie Rejonowym procesie 11 urzędników brygady Ochrony Skarbowej. Urzędnicy ci zasiądą na ławie oskarżonych pod zarzutem niedonoszenia swym władzom o wykrywanych nadużyciach skarbowych lub też podawania mniejszych niż w rzeczywistości sum, za co otrzymywali od osób zainteresowanych korzyści materialne.

Oskarżonymi w poniedziałkowym procesie są: Eugeniusz Olczyk — kierownik referatu wymiarowego, Leon Milewski — rewident skarbowy, Eugeniusz Garnuch — buchalter, Tysiak Kazimierz — rewident Bocheński Tadeusz, Niedźwiecki Zdzisław, Michalski Stanisław, Wagiel Mieczysław, Żukowski Henryk, Brykalski Mieczysław, Muchin Henryk — kierownik Brygady Ochrony Skarbowej Łódź-Wschód.

Fakt, że winowajcy znaleźli się przed sądem jest świadectwem tego, że władze skarbowe z całą konsekwencją i bezwzględnością tępią szkodników, którzy w pierwszym czasie rekonstrukcji aparatu fiskalnego wkradli się w szeregi urzędnicze.

Jednostki, nadużywające swej władzy w celach osobistych, nieuczciwe, ciągnące zyski ze swego stanowiska zostają wyeliminowane z aparatu fiskalnego. Więksi szkodnicy zostali oddani do dyspozycji prokuratora, inni, którzy choć sami nadużyć nie popełniali, wiedzieli o nich, zostali zwolnieni.

Urzędnicy Ochrony Skarbowej, oskarżeni w poniedziałkowym procesie, dopuścili się największego przestępstwa, jakiego może się dopuścić urzędnik: zamiast stać na straży inmiało nic wspólnego z ogólną polwołani, narażali Skarb na straty; jednocześnie, ciągnąc korzyści materialne, zamiast wykrywać przestępstwa — zatajali je. Właśnie tacy ludzie, jak ci oskarżeni stosowali wobec podatników metody, które zaszkodziły opinii Ochrony Skarbowej.

Poniedziałkowy proces będzie więc niejako dowodem, że postępowanie nieuczciwych funkcjonariuszy nie miała nic wspólnego z ogólną polityką Brygady, a przeciwnie, że czystość aparatu fiskalnego jest zasadniczą troską władz państwowych.

(ibk)

Sprzedał kilkakrotnie mieszkanie

w dodatku nie swoje

25 - letni Mieczysław Jóźwiak wczoraj stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o wielokrotne sprzedawanie mieszkania swojej matki przy ul. Stalina 14. Kilkakrotnie „upiekło" mu się. Niefortunni nabywcy mieszkania nie zawiadamiali o tym władz, obawiając się odpowiedzialności za handel mieszkaniami. Ostatni raz Jóźwiak oświadczył nabywczyni, że opuści mieszkanie i sprzedał tylko meble, które się w tym mieszkaniu znajdowały. Nabywczyni dała zadatek i zwróciła się do władz kwaterunkowych o przydział na mieszkanie. Wówczas okazało się, że mieszkanie należy do matki Jóźwiaka, która o niczym nie wie i nie zamierza się wyprowadzić.

Sprawa znlazła się w Sądzie, który skazał pomysłowego młodzieńca na rok i 6 miesięcy więzienia. **(i)**

Księgarze, biuraliści i drukarze

pomogą murarzom wznieść gmach PZWS w Łodzi

Przed kilku dniami informowaliśmy czytelników o rozpoczętej w Łodzi na szeroką skalę budowie kompleksu gmachów Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Jak się dowiadujemy na terenie budowy przeprowadziły ostatnio inspekcję centralne władze PZWS — dyr. Stanisław Lenge, inż. Duszyński i kier. Kubisiak. W związku z inspekcją odbyła się na terenie budowy wycieczka pracowników łódzkiego oddziału PZWS.

Po zapoznaniu się ze stanem prac budowlanych, na wniosek dyr. Greńskiego wszyscy pracownicy (zarówno biurowi, księgarscy jak i drukarscy — zatrudnieni w łódzkich placówkach PZWS podjęli jednomyślną uchwałę by dołożyć starań do szybkiego ukończenia budowli, zabowiązując się poza godzinami normalnych zajęć poświęcać co tydzień bezinteresownie przynajmniej po 2 godziny na pomoc murarzom w budowie gmachu PZWS.

(jb)

O wszystkim i dla wszystkich... „MAGAZYN"

ZNAJDĄ SIĘ SUROWCE

na masową produkcję galanterii papierowej

Łódzkie przetwórnie papiernicze wkraczają w nowy okres rozwoju

Liczne w Łodzi i województwie prywatne fabryki gilz, bibułki do palenia, serwetek i torebek, różnych opakowań tekturowych oraz galanterii papierniczej wkroczyły już w pierwszej połowie ubiegłego roku w nowy okres rozwoju. Zgodnie z zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu właściciele tych przedsiębiorstw zorganizowali się w Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Papierniczo-Przetwórczego. Już w roku ubiegłym Zrzeszenie podjęło starania o usunięcie mankamentów, hamujących rozwój przetwórczych zakładów papierniczych w Łodzi i województwie. Prace szły głównie w dwóch kierunkach: zorganizowanie przedsiębiorstw i zaopatrzenie ich w surowce oraz maszyny i części zamienne. Zadanie pierwsze zostało już osiągnięte, do Zrzeszenia przystąpiły wszystkie przedsiębiorstwa (20 fabryk w Łodzi i 8 w województwie).

W związku z tym ustąpił dotychczasowy zarząd komisaryczny i powołano nowe władze zrzeszenia na okres 2 lat. Wyboru nowego zarządu dokonało obradujące onegdaj w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi walne zebranie zrzeszenia. Prezesem obrano Wacława Hetmana, wiceprezesem Mieczysława Ciesielskiego, członkami zarządu zostali Dobrzański, Gnatowski i Wiaderny. Powołano również Komisję Rewizyjną i Sąd Zrzeszenia. Dyrektorem Zrzeszenia jest nadal powołany przez zarząd organizacyjny Zbigniew Skibicki.

Jak poinformował, przybyły na walne zebranie z Warszawy dyrektor Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Girzycki, ogólna sytuacja przedsiębiorstw prywatnych papierniczo-przetwórczych znacznie się ostatnio poprawiła.

Wzrost produkcji państwowych fabryk papierniczych stwarza możliwości zwiększenia zaopatrzenia w surowce przetwórczych fabryk prywatnych. W związku zaś z opracowanym obecnie przez zarząd planem produkcji sektora państwowego i prywatnego, Związek Zrzeszeń podjął starania o pełne zaopatrzenie w surowce fabryk prywanych.

Pertrakacje te są na dobrej drodze. Przypuszczać więc należy, że liczne w Łodzi prywatne zakłady papierniczo - przetwórcze przystąpią niebawem do produkcji masowej. Spadną w związku z tym niebawem ceny wszelkiego rodzaju opakowań i galanterii papierowej, a zwłaszcza serwetek stołowych, gilz, kopert itp., artykułów pierwszej potrzeby. (jb)

Młodzież pragnie służyć Polsce

Powołana ostatnio do życia organizacja „Służba Polsce" spotkała się z powszechnym uzaniem społeczeństwa całego kraju. W Łodzi licznie zgromadzeni w sali MRN przedstawiciele miejscowych władz, partii politycznych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych, młodzieżowych i sportowych w jednomyślnie powziętej rezolucji stwierdzili celowość zorganizowania „Służby Polsce" i wyrazili nadzieję, że nowopowołana do życia organizacja spełni doniosłą rolę wychowania młodzieży w ideologii demokratyczno - ludowej, oraz skieruje wysiłek młodzieży w kierunku pracy nad odbudową kraju.

Podobne rezolucje powzięła ludność innych miast i osad na terenie woj. łódzkiego, gdzie w związku z organizowaniem „Służby Polsce" odbyło się ostatnio ogółem 340 wieców. **(b)**

Śmierć

siedzi przy kierownicy

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Grocholaka Stefana — szofera Państwowych Zakładów Samochodowych w Głownie. Grocholak jadąc autem, w którym znajdowało się kilka osób i ciągnąc na holu drugi wóz nie zmniejszył szybkości na zakręcie. Na skutek raptownej zmiany kierunku, holowany wóz narzucił i oba auta wywróciły się do góry podwoziem przygniatając pasażerów. Dwie osoby w wypadku poniosły śmierć.

Sąd skazał Grocholaka na 1 rok więzienia i 3 lata pozbawienia prawa jazdy. **(i)**

Sprzedaż mięsa i ciastek

w okresie świątecznym

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Ministerstwa Przemysłu i Handlu — obrót wyrobami cukierniczymi w okresie przedświątecznym jest dozwolony w czasie od dnia 22 do dnia 29 marca rb. włącznie

Dni mięsne w okresie przedświątecznym obowiązywać będą również od dnia 22 do dnia 27 marca roku bież. włącznie.

ŁÓDZKA
SKŁADNICA ZŁOMU
i STAREGO ŻELAZA
Łódź, ulica Składowa 27/29
Telefon 155-08.
BOCZNICA WŁASNA.
SKUPUJE
ZŁOM ŻELAZA i METALI.
Posiada na składzie duży wybór użytków.
(K. 634)

ANONIM

poniemieckie meble i historia rozwodowa

Jan Gremba w 1945 r. zajął mieszkanie poniemieckie przy ul. Zawadzkiej 16-a. W Urzędzie Likwidacyjnym zameldował, że w mieszkaniu znajdują się poniemieckie meble kuchenne. O luksusowych kompletach mebli sypialnych i jadalnych nie wspomniał.

Sprawa ta do dzisiejszego dnia pozostałaby nieznaną, gdyby nie to, że p. Gremba rozszedł się z żoną. Żona — odchodząc — część mebli zabrała ze sobą. Wkrótce po tym do OUL wpłynął anonim donoszący, iż w mieszkaniu Gremby znajdują się niezameldowane poniemieckie meble. Meble wykryto więc i zabrano. W ostatniej chwili Gremba zdążył jeszcze zamienić wartościowy zegar poniemiecki na jakiś inny lichy zegarek. Meble, znajdujące się w mieszkaniu Józefy Gremby, która w międzyczasie zapłaciła za nie, pozostawiono.

Sprawa powyższa była rozpatrywana wczoraj przez Sąd Okręgowy który skazał Jana Grembę na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem i 10 tys. zł. grzywny, zaś Józefę Grembę na 3 tys. zł. grzywny.

Pieczęcie Metalowe
DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
WYKONUJE:
PIOTR K. ABRAMOWSKI
ŁÓDŹ, ul. NAWROT 38b. — TELEFON 272-79.
(k 1050)

ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
—::□::—
ODDZIAŁ W ŁODZI
ZAWIADAMIA, ŻE:
PROFESOR DR H. GRIFFITHS
PRZYBYŁY Z ANGLII NA ZAPROSZENIE MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ
WYGŁOSI
W PONIEDZIAŁEK DNIA 22 MARCA 1948 R. W ŁODZI W SALI CENTRUM SZKOLENIA PRACOWNIKÓW OPIEKI SPOŁECZNEJ (ul. PRZĘDZALNIANA 72) NASTĘPUJĄCE PRELEKCJE:
GODZ. 11: „OGÓLNA REHABILITACJA INWALIDÓW"
„SZKOLENIE ZAWODOWE, ROZMIESZCZENIE I PRZYJMOWANIE INWALIDÓW DO PRACY W PRZEMYŚLE".
GODZ. 18: „REHABILITACJA CHORYCH NA GRUŹLICĘ".
ODCZYTY TŁUMACZONE BĘDĄ NA JĘZYK POLSKI I ILUSTROWANE PRZEZROCZAMI.
(k 1405)

Jak funkcjonować będzie poczta w święta Wielkanocne

Urzędowanie poczty w czasie Świąt Wielkiejnocy ustalone zostało następująco:

W Niedzielę Palmową 21 bm.: urzędy oddawcze na terenie wielkiej Łodzi doręczać będą jednorazowo przesyłki listowe i paczki.

Sobota, 27 bm.: służba w dziale nadawczym i oddawczym do godziny 16.

I Dzień Świąt 28 bm.: służba zewnętrzna ustaje całkowicie z wyjątkiem doręczania przesyłek pośpiesznych (ekspresowych).

II Dzień Świąt, 29 bm.: służba zewnętrzna jak w zwykłą niedzielę, czyli w godz. 9—11 oraz jednorazowe doręczanie przesyłek listowych i paczek.

W związku ze zwiększeniem ruchu pocztowego w okresie wielkanocnym, uruchomione będą w miarę potrzeby dodatkowe okienka w urzędach pocztowych, zwiększona ilość pracowników w sortowniach, magazynach i na peronach kolejowych. (O)

Wzrost produkcji papieru

Plan lutowy — przekroczony

Wg. danych orientacyjnych CZPP w Łodzi z lutego br., polski przemysł papierniczy w dalszym ciągu wykazuje znaczny wzrost produkcji we wszystkich działach, przekraczając znacznie zaplanowane ilości.

I tak, w dziale produkcji ścieru osiągnięto 100,2 proc. wykonania planu. W dziale produkcji celulozy siarczynowej wykonano plan w 118,3 proc., w dziale produkcji celulozy natronowej przekroczono plan o 23,9 proc. Produkcja papieru wszelkiego rodzaju osiągnęła wysokość 113,8 proc wykonania planu, dzięki czemu dostarczono na rynek o około 2.500 ton papieru ponad ilości planowane. Produkcja tektury jest jedynym działem wytwórczości przemysłu papierniczego, w którym nie osiągnięto ilości planowanej.

Również przetwórczy przemysł papierniczy poszczycić się może poważnymi nadwyżkami produkcyjnymi.

„OKO ZA OKO..."

Jak karano 4000 lat temu

Prawa króla Babilonu Hammurabiego wyryte są na pomniku wykonanym z bloku skalnego, którego górna część przedstawia króla u stóp boga słońca i sprawiedliwości. Ciekawą jest rzeczą porównać je z obowiązującymi dzisiaj przepisami prawnymi.

Zmienił się świat, zmieniły się kodeksy praw, ale człowiek nie tak bardzo się zmienił. Jakże często i dziś powtarzają się zbrodnie i przestępstwa wymienione w kodeksie króla Babilonu, wymienione w Kodeksie sprzed 40 wieków.

Oto niektóre postanowienia ze zbioru praw Hammurabiego:

Jeżeli ktoś drugiego oskarżywszy i zabójstwo mu zarzuciwszy, nie udowodnił tego, oskarżyciel będzie zabity.

Jeżeli ktoś włamuje się do innego domu, na miejscu włamania zabiją go i tamże pogrzebią.

Jeżeli ktoś, popełniwszy rabunek, schwytany zostanie, będzie ten mąż zabity.

Jeżeli w domu czyimś ogień wybuchł, a ktoś, co dla gaszenia przyszedł, na mienie gospodarza okiem rzucił i własność gospodarza sobie przywłaszczył, mąż ten będzie do ognia wrzucony.

Jeżeli syn uderzy ojca swego odetnie mu się ręce.

Jeżeli ktoś drugiemu kość złamie, złamie się jemu kość.

Jeżeli budowniczy, zbudowawszy mężowi dom, dzieła swego nie umocnił i dom, który zbudował, zapadł się i stał się powodem śmierci właściciela domu, to budowniczy ten będzie zabity.

Jak widzimy karał król Hammurabi za podobne przestępstwa, jakie i obecnie są karalne. Tylko prawo było ostrzejsze. Górowała w nim zasada odwetu, sformułowana słowami: „oko za oko... ząb za ząb".

Hurtowe ceny

warzyw i owoców

Buraki ćwikłowe zł 20—22 za kg
Cebula twarda zł 80—100 za kg
Kapusta biała zł 10—12 za kg
Kartofle zł 8—10 za kg
Marchew zł 25—28 za kg
Pietruszka zł 40—45 za kg
Pory zł 25—30 za kg
Rabarbar zł 140—150 za kg
Selery zł 40—45 za kg
Szczaw zł 200 za kg
Sałata zł 15—25 sztuka
Jabłka zł 40—180 za kg.
Rzodkiewka zł 40—45 za pęczek

KALENDARZYK

NIEDZIELA **21** MARCA

DZIŚ: Benedykta
JUTRO: Katarzyny

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Pog. Pat. Miejskie, Pog. Rat. Ubezp., Pog. Lek. PCK. } przez Straż Pożarną
Straż Pożarna — tel. 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P. (ul. Jaracza Nr 27) — o godz. 15 „Krakowiacy i górale", o godzinie 19,30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 16 „Damy i huzary" i o godzinie 19,15 „Omyłka".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Daszyńskiego 34) — godz. 19.15 „Szkoła żon".

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA 1 o godz. 16 i 19,30 „Ambasador".

TEATR „OSA" (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 16,30 i 19,30 „Coś się zaczyna". Ostatnie dni.

TEATR „LUTNIA" (Piotrkowska 243) o godz. 15,30 i 19,15 operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza".

TEATR LALEK „FARAMUSZKA" (n. Piotrkowska 65) czynny tylko w niedz. i święta o godz. 12 i 14.

MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) — Wystawa Sztuki Ludowej w Polsce. — Otwarta od 10—13 i od 15—18, w niedz. i święta od 10—18.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Ojczyzna" (16,30, 18,30, 20,30, niedziel 14,30).

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Nicholaus Nickleby" (16, 18,30, 21, niedziele 13,30).

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „O 6 po wojnie" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2. „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 3" (12, 13, 14, 15). „Zwycięscy stepów" (17, 19, 21, niedziele 15).

HEL — ul. Legionów 2/4: „Skradziona sława" (17, 19, 21, niedziele 15).

OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.

MUZA — Ruda Pabianicka: „Symfonia Pastoralna" (18, 20, niedziele 16).

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Pani Miniver" (16, 18,30, 21, niedziele 13,30).

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Pościg" (17, 19, 21, niedziele 15).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Dwulicowa kobieta" (17, 19, 21, niedziele 13).

ROMA — ul. Rzgowska 54: „Serenada w dolinie słońca" (16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30).

Łódź w 3-cią rocznicę
zdobycia Kołobrzega
Prelekcje marynarzy — Zebrania młodzieży i akademie L.M.

W 3 rocznicę zdobycia Kołobrzega w większości szkół łódzkich nauczycielstwo, wraz z należącą do Ligi Morskiej młodzieżą zorganizowało okolicznościowe prelekcje. Zwrócono między in. uwagę na doniosłe znaczenie odzyskanego dostępu do morza dla rozwoju życia gospodarczego Polski, oraz na wielkie możliwości rozbudowy floty polskiej.

Również lokalne uroczystości organizowały, liczne przy fabrykach, instytucjach i zrzeszeniach koła Ligi Morskiej. W imprezach tych wzięli udział marynarze, uczestnicy walk o Kołobrzeg, którzy podzielili się ze słuchaczami wrażeniami z pola walki.

Akademia główna, zorganizowana przez Zarząd Ligi Morskiej dla ogółu społeczeństwa odbędzie się dziś w sali kina „Polonia". Poza przemówieniami, program uroczystości przewiduje w części artystycznej występy artystów łódzkich. Po akademii będą sprzedawane wydawnictwa, poświęcone zagadnieniom morza.

Początek akademii o godz. 10. Wstęp bezpłatny. (jb)

RADIO

NIEDZIELA, 21 MARCA 1948 r.

Godz. 7,05 „Zegarynka muzyczna", 8,00 Dziennik, 8,20 Program dnia, 8,30 Muzyka, 8,50 Pogadanka Związku Polskich Rodzin Radiowych, 9,00 Nabożeństwo z kościoła na Starym Mieście w W-wie. 10,00 „Oblicze Bydgoszczy" — audycja regionalna, 11,00 (Ł) Program na dzień. 11,05 (Ł) „Na widowni tygodnia" — felieton H. Elle. 11,15 (Ł) Nowe nagrania płyt marki „Melodie". 11,50 (Ł) Wiadom. dla R-węzłów wygłosi Dyr. Okr. P. R. A. Śmiejan. 12,04 Poranek autorski Wł. Broniewskiego, 13,15 Muzyka, 13,30 „Trybuna Ludów", 13,40 „Niedziela na wsi", 14,25 „Zły odbiór" — zagadka radiowa. 14,35 Chwila Biura Studiów, 14,40 „Winogrona" — słuchowisko T. Kubiaka. 15,25 Pieśni w wyk. połączonych chórów: „Akademickiego" i „Echo". 15,45 Stulecie „Wiosny Ludów". 15,55 Muzyka operowa. 16,40 Audycja dla dzieci. 17.00 „Opieka prawna nad dzieckiem", 17..05 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18,20 (Ł) „O skąpym ojcu, dobrym synu i karpiu" — intermedium plebejskie w oprac. Zb. Kopalki. 18,40 Koncert muzyki poważnej, 19,10 „Nowe książki" — felieton. 19,25 (Ł) Utwory na wiolonczelę w wyk. B. Nagujewskiego, przy fortepianie A. Tabaksblatt. 19,45 (Ł) Gawęda Z. Fijasza p.t. „I na kromkę chleba zapracować trzeba". 20,00 Dziennik, 20,30 Rezerwa. 20,50 (Ł) Wiadom. sportowe lok. 20,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 21,00 „Jugosławia przemawia do Polski". 21,30 „Na muzycznej fali", 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 Wiadom. sportowe. 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,30 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0,40 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Mściwy jastrząb" (15,30, 18, 20,30, niedziele 13).

STYLOWY — ul. Kilińskiego 128: „U progu tajemnicy" (16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30).

ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Wieczna Ewa" (16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30).

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „U progu tajemnicy" (15, 17, 19, 21, niedziele 13).

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Kopciuszek" (17, 19, 21, niedziele 15).

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Zielona dolina" (16, 18,30, 21, niedziele 13,30).

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Niebo czy piekło" (17, 19, 21, niedziele 15).

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Syrena" (16,30, 18,30, 20,30, niedziele 14,30).

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Dwaj Panowie F" (16,30, 18,30, 29,30 niedziele 14,30).

Walka z trucicielami
w okręgu łódzkim prawie wygrana

Na konferencji prasowej w dniu wczorajszym Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej mgr. Jaśkowicz zakomunikował prasie dane o działalności Inspektoratu w m-cu lutym br.

W miesiącu tym wykryto na terenie okręgu łódzkiego 320 przestępstw podatkowych. 110 spraw zostało już załatwionych. Z orzeczonych grzywien, w następstwie przede wszystkim wykrycia uchylenia się od płacenia podatku dochodowego i obrotowego. Skarb Państwa uzyskał 58.903,508 zł. W niektórych wypadkach, gdzie chodziło o większe nadużycia, sprawy zostały przekazane Komisji Specjalnej. Należy tu zaznaczyć, iż większość przestępstw została wykryta na terenie Łodzi.

Odcinkiem pracy Ochrony Skarbowej, na którym sytuacja w ciągu ostatnich miesięcy uległa znacznej poprawie, jest walka z potajemnym gorzelnictwem i nielegalną sprzedażą napojów alkoholowych.

Dzięki pracy Ochrony Skarbowej wspólnie z Komisją Specjalną i Milicją w szeregu powiatów potajemne gorzelnictwo zostało w zupełności zlikwidowane. W innych miejscowościach liczba bimbrowni zmniejsza się z dnia na dzień. Ilustracją tego jest fakt, iż w ub. roku likwidowano miesięcznie przeciętnie po 100 gorzelni a obecnie — około 20. W lutym np. zlikwidowano 16 gorzelni.

Inaczej sprawa przedstawia się na odcinku nielegalnej sprzedaży wyrobów alkoholowych. Pomimo poważnych kar, nakładanych na uprawiających nielegalny handel alkoholem, w dalszym ciągu w wielu owocarniach i kioskach w butelkach od lemoniady sprzedawana jest wódka. Władze skarbowe, dążąc do likwidacji tego stanu, obecnie będą występować do władz administracyjnych o zamknięcie przedsiębiorstwa, w którym zostanie stwierdzona nielegalna sprzedaż alkoholu.

Ochrona Skarbowa prowadzi również uporczywą walkę z nielegalnymi garbnikami i handlem skórami. W lutym wykryto na terenie okręgu łódzkiego 22 nielegalne garbarnie.

Poza tym Ochrona Skarbowa prowadzi skuteczną walkę ze szmuglem i sprzedażą przemycanych kosmetyków, nielegalnym przemiałem zboża itp. (i)

Humor

Filozof

Pewna żona miała do swego męża pretensję o to, że zamiast poświęcać jej cały swój czas, przesiaduje nad książkami naukowymi, przeważnie z zakresu filozofii.

— No powiedz tylko — zawołała kiedyś z pasją — na co może ci się przydać ta cała twoja filozofia?

— Na to — odparł — abym mógł w spokoju znosić twoje awantury.

Co trzeci sklep — brudny
oto wynik kontroli sanitarnej w Łodzi

Statystyka sanitarna wykazuje, iż miejskie władze w mies. lutym dokonały oględzin sanitarnych nieruchomości 1866, w tym nieruchomości w stanie antysanitarnym było 571, a więc 30 proc. Na 762 sklepy spożywcze skontrolowane pod względem sanitarnym okazało się, że w stanie antysanitarnym jest 208 sklepów, a zatem 23 i pół proc. Na 153 sklepy z pieczywem w warunkach nieodpowiednich pod względem sanitarnym 38, to znaczy 23 proc.

Dalsza kontrola wykazuje, iż na 124 sklepy rzeźnicze w stanie antysanitarnym było 30, wędliniarskich na 40 — 13.

Jeśli chodzi o publiczne miejsca spożycia, to 49 restauracji było w stanie antysanitarnym na ogólną liczbę dokonanych 142 oględzin, a piekarń w stanie antysanitarnym 73 na 170 obejrzanych.

Z powyższej statystyki łatwo wyprowadzić wniosek, **ile pozostawiają do życzenia nasze nieruchomości i miejsca sprzedaży i spożycia artykułów spożywczych.** (s)

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W sali 14 U. Ł., Lindleya 3, o godzinie 10, walne zebranie członków AZ Morskiego RP.

— W lokalu przy ul. Więckowskiego Nr 28, o godz. 9,30 walne zebranie członków KS „Odzież".

— W lokalu własnym, Jaracza 3, o godzinie 8, zbiórka b. Więźniów Politycznych.

— W auli UŁ., Narutowicza 68, o godzinie 12, odczyt rektora prof. T. Kotarbińskiego pt. „Nauka, jako składnik kultury".

— W lokalu Zw. Samorządowców, Wólczańska 5, o godz. 10, zebranie pracowników Wydz. Prezydialnego i Personalnego.

— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 17, odczyt ob. Jabłońskiego pt. „Udział młodzieży w walce o pokój".

— W lokalu Aeroklubu, 6 Sierpnia 1/3, o godz. 10, odczyt pt. „Rola lekarza w zapobieganiu wypadkom lotniczym".

— W sali Domu Kultury Milicjanta, ul. Nawrot 27, o godz. 10, odczyt ob. N. Pacanowskiej pt. „Co nam dały Ziemie Zachodnie".

— W świetlicy, przy ul. Piotrkowskiej Nr 165, o godz. 9, zebranie członków oddziałów RTPD.

— W sali Konserwatorium, Al. 1 Maja Nr 6, o godz. 10, walne zebranie członków Zw. Zaw. Muzyków RP.

— W sali „Czytelnika", Piotrkowska Nr 96, o godz. 9, walne zgromadzenie Zw. Zaw. Dziennikarzy RP, Oddział w Łodzi.

— W lokalu Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publicznej, o godz. 10, odczyt A. Wysockiego pt. „Społeczny stosunek do pracy".

— W sali MRN, Nowotki 16, o godzinie 17, odczyt Dr R. Mahlera pt. „Walka wyzwoleńcza narodu żydowskiego w Palestynie".

— W kinach: „Roma", „Świt", „Zachęta" i „Robotnik" odczyty na temat „Służba Polsce".

— W teatrze „Lutnia", o godz. 11, Zw. Harcerstwa Polskiego daje przedstawienie pt. „Zaloty na kwaterze".

— W lokalu przy ul. Sienkiewicza 49 a, o godz. 9, odczyt ob. Cichockiej pt. „Społeczny byt i społeczna świadomość".

— W kinie „Polonia", o godz. 10, akademia z okazji III rocznicy zdobycia Kołobrzegu.

— W świetlicy PZPB w Pabianicach, o godz. 11, odczyt prof. M. Krawczyka pt. „Sytuacja międzynarodowa".

— W lokalu przy ul. Wólczańskiej 5 a, o godz. 17, odczyt prof. Dr A. Czartkowskiego pt. „Pochodzenie życia na ziemi".

— W Ośrodku Szkolnym Zaw. Fabryk Przem. Metal., Nawrot 27, o godz. 10, odczyt ob. Haltret-Pacanowskiej pt. „Ziemie Zachodnie".

* * *

W dniu wczorajszym w Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi zawarty został związek małżeński między p. Zofią Idzikowską a p. dyr. Zenonem Soszyńskim.

TEATR „O S A" ZACHODNIA 43 Telefon 140-09
16,30 DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA 19,30
„COŚ SIĘ ZACZYNA"
Udział biorą:
A. DYMSZA, J. PICHELSKI, B. HALMIRSKA, ST. PIASECKA, M. DĄBROWSKI, J. DARSKI, Z. ŁUCZAK, H. SZWAJCER, DUET SUTT.
oraz
ORKIESTRA 12 BRACI ŁOPATOWSKICH.
Przedsprzedaż w kasie teatru w godz. 10—13 i od 16. Tel. 140-09.

ZAWIADAMIAM SZAN. KLIENTELĘ
że
pracownia obuwia
firma A. CIEŚLIK
została PRZENIESIONA
z ul. Nowomiejskiej Nr 1
na ul. PIOTRKOWSKĄ Nr 117.
(K. 915) Telefon 175-95.

PRZETARG NA SAMOCHODY
Likwidator Państwowych Warsztatów Samochodowych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 75/77, tel. 214-80 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12. 4. 1948 r. odbędzie się w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 75/77 o godz. 11
PRZETARG NA:
67 SAMOCHODÓW
24 KAROSERIE
38 RAM MOTOCYKLOWYCH.
Reflektanci mogą oglądać samochody, karoserie i ramy motocyklowe przeznaczone do przetargu od dnia 22. 3. 48 r. do dnia 10. 4. 1948 r. w godz. od 9—15.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. 4. 1948 r. o godz. 11 rano.
Oferty mają być w kopertach zalakowane z napisem:
„PRZETARG NA SAMOCHODY". (k 1389)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77
CERUJE garderobę ODNAWIA
krawaty, kapelusze. (K. 136)

PRASĘ RĘCZNĄ
balansówkę 400 kg
ODSTĄPIĘ
tel. 147-35

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIEN. FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH, ŁÓDŹ, ul. DOWBORCZYKÓW 37
zatrudni natychmiast:
1. Inż.-mechanika względnie technika mechanika z długoletnią praktyką na stanowisko szefa narzędziowni.
1. Majstra na obróbkę metalową z długoletnią praktyką.
1. Technika-metalowca na stanowisko kier. Wydz. Zaopatrzenia.
1 Wysokokwalifikowaną maszynistkę.
Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Wydziału Personalnego Fabryki od g. 8—15. (k 1117)

KARPACZ ZAPRASZA!!!
Chcesz mieć moc wrażeń i wspomnień z mile spędzonych Świąt przyjedź, poznaj swój kraj Sudety i Śnieżkę. Na miejscu komfortowe pensjonaty z tanim i dobrym utrzymaniem, sklepy i kioski dobrze zaopatrzone. Opieka lekarska. Nie zwlekaj! Przyjedź! Rozwesel się! (k 1384)

ZIOŁA LECZNICZE
M. SZYDŁOWSKI
FARMACEUTA ZIELARZ
40 lat pracy zawodowej.
ŁÓDŹ, Narutowicza 1. Drogeria

KOMPLETY TYGODNIKÓW
„SZPILKI" i „KUŹNICA"
z roku 1946/47
DO NABYCIA w Administracji Wydawnictw „CZYTELNIKA" Piotrkowska 96, prawa oficyna, I piętro, pokój 155, w godz. 9—15.
Zamówienia zamiejscowe są załatwiane po nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. Nr. VII - 567.
Cena kompletów wynosi łącznie z kosztami przesyłki „Szpilki" zł 500.—, „Kuźnica" zł 600.—.

ZAKUPIMY
po cenach rynkowych
ROCZNIKI
a także poszczególne
ZESZYTY CZASOPISMA
Elektrotechnische Berichte
ze wszelkich lat.
Zgłoszenia pisemne i ustne pod adresem:
Państwowy Instytut Elektrotechniczny, Warszawa, Koszykowa 75 (w g. 8—15) (k 1345)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA
OSTROWŁOSY terier z zieloną obróżką zginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem Zamenhofa 23, m. 2, tel. 219-01. (2625 p)
PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk mieszany, grzbiet ciemny, koniec ogona biały. Odebrać — Rzgowska 57, Arendarski. (2628 p)
ZGUBIONO palcówkę, dowód osobisty polski, legitymację pracowniczą PWSM., książeczkę Ubezpieczalni, legitymację tramwajową — kwiecień, kartę odzieżową, kartki żywnościowe luty, marzec, kwiecień, Ireny Wychodcew, Dobra 9/4, oraz kartę odzieżową i kartki żywnościowe luty, marzec, kwiecień, Edmunda Głowackiego, Dobra 9/4. (k 1418)

W DRUGIM DNIU CIĄGNIENIA III KLASY 52 LOTERII PADŁA WYGRANA
200.000 złotych Na Nr 42.000
I WIELE INNYCH WYGRANYCH W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
JÓZEFA DUDZIŃSKIEGO
ŁÓDŹ, ul. LEGIONÓW Nr. 11 — TEL. 264-67
(k 1393)

MEBLE
RÓŻNE TANIO ODDAJE Sp. „BUDOWA" ul. Piotrkowska 154 (w podwórzu). Telefon 202-84, 209-76 jak również wykonuje wszelkie roboty BUDOWLANE. — Dla kupujących na prowincję odstawa własna, fachowa i punktualna. (K 685)

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 4 w Głownie k. Łowicza zatrudnią: INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW samochodowych na stanowiska:
SZEFA PRODUKCJI
SZEFA KONTROLI TECHNICZNEJ
KALKULATORÓW
KONSTRUKTORÓW
Mieszkania zapewnione w okolicy lesistej i zdrowotnej. Warunki do omówienia w P. Z. S. 4 Głowno za zwrotem kosztów przejazdu. (k 1409)

PRENUMERATĘ ZBIOROWĄ
DO WSZYSTKICH PISM w POLSCE
z odbiorem na miejscu i odnoszeniem do domu
PRZYJMUJE SKLEP „CZYTELNIKA"
ul. PIOTRKOWSKA 53. — Telefon 180-74.

NOWOOTWARTA PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA
pierze, czyści, farbuje wszelką garderobę i tkaniny oraz przędzę, wełnę, bawełnę i jedwabie
SZ. DUDEK i S-ka
Łódź, ul. Limanowskiego Nr 13 (K. 881)

PRACOWNIA DUSZPASTERSTWA
ul. RZGOWSKA 58
(dojazd tramwajami 2, 4, 5, 11)
przyjmuje zamówienia na:
sztandary — proporce — oznaki wojskowe, harcerskie i paramenty kościelne. (K. 734)

UWAGA! SPÓŁDZIELNIA TAPICERSKA **„WYGODA"** poleca po cenach konkurencyjnych tapczany, kozetki, fotele, amerykanki materace i t. d. **UWAGA!**
DLA KUPCÓW CENY HURTOWE — Zawadzka 18 — DLA CZŁONKÓW ZW. ZAW. RABAT (K. 1391)

JEŚLI CHCESZ BYĆ W MAŁŻEŃSTWIE SZCZĘŚLIWY
KUP
OBRĄCZKI
u B-ci POKRZYWY
MAGAZYN JUBILERSKO - ZEGARMISTRZOWSKI
ŁÓDŹ, 11 - LISTOPADA Nr 3. — TELEFON 192-61
(k 1348)

»ZIEMIOPŁODY«
MIECZYSŁAW WOŁOWSKI i Ska
ŁÓDŹ, NOWOMIEJSKA 5 — TEL. 169-57
SIERADZKA 1 — TEL. 201-88
POLECA:
Kompoty śliwkowe, wiśniowe, jabłkowe a 100 zł. litr, miód prawdziwy, wina, soki, rumy, kaszę, grochy, cukier, sól oraz wszelkie art. spożywczo - kolonialne na żądanie dostarczamy do klienta. (k 1349)

CUKIERNIA
„ESPLANADA"
Wł. W. GIERBICH
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100 — TEL. 257-34
POLECA NA ŚWIĘTA WIELKIEJNOCY:
W DUŻYM WYBORZE:

CIASTA	ZAJĄCZKI CZEKOLADOWE
TORTY	BARANKI CUKROWE
MAZURKI	BOMBONIERKI
SĘKACZE	SŁODYCZE

(K. 1350)

OBRĄCZKI ZŁOTE — KORALOWE KOLCZYKI I PIERŚCIONKI. — SREBRNE PAPIEROŚNICE I PUDERNICZKI ORAZ WSZELKĄ BIŻUTERIĘ SZTUCZNĄ. — KUPISZ NAJLEPIEJ W FIRMIE:
MARIA DĘBOWSKA
ŁÓDŹ, ul. LEGIONÓW Nr 3.
(pod zegarem)
(k 1392)

WIECZNE PIÓRA
SPECJALNY KLEP NAPRAWY
ZŁOTE PIÓRA
ŁÓDŹ, Stalina 6 (dawn. Główna)

Wytwórnia Artykułów Spożywczych
„SŁOŃ"
Łódź, Nawrot 7 Tel. 122-72
POLECA: Budynie, kisiele, proszki do pieczenia, cukier, waniliowy, smaki do ciast, zaprawki do wódek, pieprz, cynamon, listki bobkowe, ziele angielskie, goździki itp. (k 1363)

POPULARNY SKŁAD MEBLI
S. Gabala i T. Pawełczyk
ŁÓDŹ, ul. Dr PRÓCHNIKA 1 (Zawadzka)
TELEFON 175-75.
POLECA NAJTANIEJ:
MEBLE BIUROWE — SYPIALNIE — STOŁOWE
GABINETY — KUCHNIE — TAPCZANY — STOŁY
KRZESŁA — FOTELE i ŁÓŻKA.
WYKONANIE SOLIDNE I PUNKTUALNE.
(k 1346)

MAGAZYN
ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI
B. SKONIECZKO i S-ka
poleca po cenach konkurencyjnych
BIŻUTERIĘ — ZEGARKI — SREBRA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 39
TELEFON 161-31 (k 1342)

DUŻY WYBÓR KONFEKCJI DAMSKIEJ, MĘSKIEJ I DZIECINNEJ NA LETNI SEZON
POLECA:
G. GRYNSZPAN i S-ka
ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA Nr 25.
(k 1356)

NA SEZON WIOSENNY W DUŻYM WYBORZE
WEŁNY UBRANIOWE, KOSTIUMOWE, SUKNIOWE
i WSZELKIE MODNE JEDWABIE — poleca:
JAN DĘBSKI Łódź, Piotrkowska 79
(K. 610)

PLEWIK i S-ka
Łódź, Śródmiejska 1
poleca:
DYWANY, CHODNIKI
FIRANKI i MAKATY
(k 1359)

ZŁOTE wyroby SREBRNE
obrączki, medaliki, łańcuszki, pierścionki, fotoaparaty, lornetki
najtaniej poleca „OKAZJA"
Kilińskiego 47. (pd.)

BIAŁA EMALIA
„HERKULES" HURTOWNIA NACZYŃ KUCHENNYCH M. BIELECKI
ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 31
Telefon 269.48
zawiadamia P. T. KLIENTÓW, IŻ NADESZŁY DUŻE TRANSPORTY BIAŁEJ EMALII W NAJWYŻSZYM GATUNKU.
(K. 1353)

KAPELUSZE MĘSKIE MODNE FASONY POLECA
FIRMA
M. SZYDŁOWSKI
ŁÓDŹ, ul. ANDRZEJA Nr 2
(oraz przyjmuje wszelkie przefasonowania).
(K. 877)

Władysław JANKOWSKI
Łódź, ul. Piotrkowska 161
Tel. 133-80
Poleca: Dywany, Firanki, Ceraty oraz Meble stylowe i nowoczesne.
(K. 1357)

PRACOWNIA KOŁDER i BIELIZNY
wykonuje szybko i solidnie wszelką bieliznę oraz szycie kołder watowych i puchowych
J. KAPALSKA
Zawadzka 11, telefon 140-19
(k 1358)

Wyrób i sprzedaż konfekcji
M. ROSŁAWOWSKI i S-ka
ŁÓDŹ, ul. Próchnika Nr. 1 — SKLEP
PALTA DAMSKIE — DZIECINNA KONFEKCJA
UBRANIA i PŁASZCZE MĘSKIE.
HURT! DETAL!
(k 1342)

SPRZEDAŻ AKCESORII
I CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
STEFAN ROMANOWSKI
ŁÓDŹ, ul. LEGIONÓW Nr 9.
TELEFON 149 - 01
(k 1394)

WESOŁEGO ALLELUJA
Swym Odbiorcom i Klientom
życzy
PERFUMERIA
Z. MICHAŁOWSCY
Łódź
Nowotki 14 (Pomorska)
(K. 1361)

WSZELKIE GUZIKI DAMSKIE, MĘSKIE i WOJSKOWE
oraz
DUŻY WYBÓR CZAPEK
poleca
ZOFIA BARYŁKIEWICZ
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11
tel. 272-88
(k 1360)

Koncesjonowany ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
C. KOWALCZUK
ŁÓDŹ, ul. POŁUDNIOWA Nr 18
Wykonuje instalacje siły i światła, załatwia protokóły i rysunki dla elektrowni. Ustawia podliczniki oraz wykonuje wszelkie reperacje i przeróbki instalacji.
(k 1355)

Artykuły podróżne
TOREBKI DAMSKIE
I WSZELKĄ INNĄ GALANTERIĘ SKÓRZANĄ
POLECA:
J. KUBACZKA
ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA Nr 9 — TEL. 115-88
(k 1352)

HURTOWNIA
towarów żelaznych i artykułów gospodarczych
„STALMET" Sp. z o. o.
Kraków
Oddział Łódź
Kilińskiego 20, tel. 171-61
posiada na składzie
SIATKĘ OGRODZENIOWĄ
z drutu ocynkowanego
(k 1028)

KAWIARNIA
FRASZKA
poleca świeże ciasta na święta

F-ma B-cia CHARUBA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 196. — TELEFON 113-57
POLECA: WINA GRONOWE — OWOCOWE — SŁODYCZE i ART. SPOŻYWCZO - KOLONIALNE.
(k 1341)

KSIĄŻKI
DLA DZIECI i MŁODZIEŻY
SZKOLNE
NAUKOWE
ZAWODOWE
w dużym wyborze poleca
KSIĘGARNIA OKRĘGOWEJ
SPÓŁDZIELNI OŚWIATOWEJ
ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 149
tel. 164-44
Fachowy instruktor i doradca na miejscu
Druki biblioteczne.
(k 1362)

ZAKŁAD
ELEKTROTECHNICZNY
naprawia wszelkie maszyny elektryczne oraz zakupi druty miedziane gołe izolowane (nawojowe)
Z. GALEWSKI
DASZYŃSKIEGO 6
telefon 222-21
(k 1351)

POZNAŃSKIE MECH. WYTW. MEBLI
PUNKT SPRZEDAŻY
Meblostyl
M. GRUZIŃSKI i SKA
Zanim kupisz MEBLE obejrzyj najpopularniejszy, najtańszy Skład Mebli: ŁÓDŹ, STALINA 69.
(K. 147)

WITOLD JUREWICZ
ZAKŁAD
ZEGARMISTRZOWSKI, JUBILERSKI I GRAWERSKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 7
Poleca: Zegarki i wszelkie wyroby złote, srebrne po zniżonej cenie. — Przyjmuje reperacje.
(k 1343)

FRYZJERZY DAMSCY
HENRYK — b. pracownik firmy F. JABŁOŃSKI, MONIUSZKI 2
LUCJAN — b. prac. Zakładów przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 119 i ANDRZEJA 2
TADEUSZ — b. prac. f-my „ZRZESZENIE FRYZJERÓW" PIOTRKOWSKA 67 (pasaż kina „Polonia")
obecnie pracują
W STUDIUM
KOSMETYKI I FRYZUR ARTYSTYCZNYCH
K. NARKIEWICZ
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 65 — Tel. 203-02.
(K 534)

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZO - GALANTERYJNA
A. STEFANIAK i S-ka
ul. WSCHODNIA 43. Tel. 182-30
Poszukuje DOSTAWCÓW na towary fartuchowe w pasy i kratę, oraz pończochy patentki bawełniane. Na składzie posiadamy WSTĄŻKI RYPSOWE — TAFTOWE i GUMĘ PODWIĄZKOWĄ.
CENY FABRYCZNE. — Wysyła się za zaliczeniem.
(k 1383)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego Nr 34
DZIŚ o godzinie 19,15
KOMEDIA MOLIERE'A
SZKOŁA ŻON
Kasa czynna od godz. 12. Telefon 123-02.

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1
DZIŚ DWA RAZY — o godzinie 16 i 19,30
barwna groteska dyplomatyczno-satyryczna
Z. Gozdawy i W. Stępnia
„AMBASADOR"
DOWCIP AKTUALNY — PIOSENKI — TANIEC.
Udział bierze cały zespół „SYRENY", balet i orkiestra.
Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70.

LEKARZE

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50 — (k 10)

Dr. CZYŻYKOWSKI choroby serca i reumatyczne. Gdańska 65-a, 4—6, telefon 160-98. (K 298)

Dr PROCHACKI specjalista, skórne, weneryczne, 3—6, Legionów 17. (2448 p)

Dr. SKONECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka". Choroby nerwowe, Piotrkowska 16, tel. 276-43. Elektrowstrząsy. (k 436)

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel 257-23. (K 5)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne. 8—10, 5—7. Nawrot 8, Telefon 129-39. (K 127)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 260-92. (k 3)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—10, 3—7, Piotrkowska 106. (K 6)

DR HEYKO - POREBSKI Jan — choroby skórno - weneryczne — Brzeźna 6 tel. 158-19. 5—7. (k 152)

LEKARZE DENTYŚCI

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (K 126)

KUPNO I SPRZEDAŻ

POKOSTY: malarski (lniany), podłogowy, sztuczny — poleca Wytwórnia Chemiczna „Ultron" Łódź, Południowa 78/80 tel. 138-19. (k 153)

LAKIER kopalowy (bezbarwny), sykatywę, tynkturę, poleca Wytwórnia Chemiczna „Ultron" — Łódź, Południowa 78/80 tel. 138-19 (k 154)

KUPIMY formy do plisowania. Zgłoszenia tel. 189-15. (k 1092)

MEBLE nowe, używane, kupno sprzedaż — zamiana. Kilińskiego Nr 145, telefon 155-31. (K. 121)

TAPCZANY, otomany, leżanki, fotele, krzesła, robota solidna ceny umiarkowane poleca Przeździecki, Kilińskiego 163. (K. 349)

OKULARY oraz naprawa okularów. Warsztat optyczny Łódź, Nowomiejska 3. (k 1201)

FOTO i KINO APARATY powiększalniki, projektory, kupno, sprzedaż — Łódź, Piotrkowska 88, Fototechnika. (k 684)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk. Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (k 287)

NAJNOWSZE fasony kapeluszy wiosennych damskich, męskich poleca f-ma „Nowość" Stalina 20. (k 348)

SILNIKI i aparaty elektryczne łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 32 tel. 219-18. (K 996)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Galar i Biernacki). (1403)

GARAŻ składany z blachy lub desek — kupię. Telefon 171-02, po południu. (2582-a p)

SPRZEDAM 12 stolików kawiarnianych z marmurem oraz krzesła. Wiadomość Piotrkowska 116, Jasiński, sklep jubilerski. (k 1212)

SPRZEDAM samochód ciężarowy 4 tonowy „Hansa/Loyd" w bardzo dobrym stanie po gruntownym remoncie motoru i podwozia. Wiadomość Sienkiewicza 153, II piętro. (2573 p)

WYTWÓRNIA bielizny L. Wolniak Łódź, Piotrkowska 231 poleca: koszule męskie w dużym wyborze. (K 63)

DYWANY, chodniki, firanki, narzuty, tanie wełenki — poleca Plewik S-ka Śródmiejska 1. (k 631)

ŻYRANDOLE, lampy nocne, artykuły elektrotechniczne Edmund Solczyński, Piotrkowska 261, tel. 108-57. (k 918)

SETTERKI Irlandzkie, szczeniaki — sprzedam. Piotrkowska 91, m. 17. (2425)

KUPUJEMY igły do: automatów okrągłych pończoszniczych, płaskich renderek, szwalniczych Union specjal i szczepiarek, syst. 525, telefon 175-70, godz. 8—16. (2555 p)

SPRZEDAM samochód osobowy Opel - Kadet, zapasowy motor, Jaracza 82, m. 50. (2606 p)

SPRZEDAM podkłady kolejowe. Wiadomość Daszyńskiego 88. (2427)

CENTRALA Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Piotrkowska 105, Wydział Gospodarczy, kupi wózek ręczny do magazynu na kołach gumowych. (k 1315)

ZAKUPIMY przyczepkę dwukołową do samochodu o nośności od tonny wzwyż. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego Piotrkowska 105, Wydział Gospodarczy (k 1314)

FOLWARCZEK 39 ha w Piotrkowskim, sprzedam. Informacje, Hellwig, Piotrków, Jagiellońska 18. (k 1309)

CELOFANOWE torebki do szalików, pończoch, cukrów, wykonuje na zamówienia firma „Celofan" Rzgowska 33/17, tel. 166—85. (2605 p)

TAPCZANY higieniczne poleca T. Stańczyk, Piotrkowska 207. (k 886)

OGRÓD z ziemią półtorej morgi. Pokój z kuchnią, do wydzierżawienia. Bracka 53 (Doły). Dojazd 1 lub 15. Wiadomość St. Jaracza 96—8, od 17. (2422)

FOTOGRAFIE nagrobkowe, porcelanowe, wykonuje „Fotoceramika", Warszawa, Sikorskiego 33. Informacje listowne. (k 477)

WILLĘ w Milanówku murowaną, oficyna, garaż, morga ogrodu, przy stacji kolei elektrycznej, przy szosie Warszawa — Grodzisk, sprzedam. Wiadomość Bar „Express" Milanówek. (k 1337)

SAMOCHÓD Opel, czwórkę, półciężarówkę, sprzedam, Południowa 31 — 19. (2423)

SPRZEDAM tanio domek w Marysinie Arturówku oraz hektar lasu, drzewa owocowe. Wiadomość Gosk, Piramowicza 6, tel. 107-24. (2416 g)

SILNIKI elektryczne, druty nawojowe, łożyska kulkowe i grzejnictwo, poleca sklep fabryczny, Piotrkowska 83, tel. 117-24. (2432)

KUPIĘ urządzenie sklepu galanteryjnego, wiadomość Nowotki 22/13, od 4—6-tej. (k 1330)

ZAWORY do butli stalowych wysokociśnieniowe oraz butle stalowe małolitrażowe kupi Przemysł Gaśniczy, Łódź, Śródmiejska 22, tel. 193-45. (k 900)

SPORTY letnie — dostawy dla klubów sportowych D/Sp. Jan Pujdak — S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (k 1049)

STOŁOWY stylowy, stan dobry, sprzedam, Nowopolska tel. 272-86, do 15-ej. (2433 ag)

SPRZEDAM maszyny do pisania marki Adler i Kappel. Tel. 222-92. (2619 p)

ŁÓJ, kokos, kalafonię, sodę kaustyczną kupuję, mydlarnia, Piotrkowska 145, telefony: 178-78, 116-92. (2616 p)

WÓZEK ręczny ogumiony kupię, Orłowski, Piotrkowska 145, tel. 116-92. (2617 p)

SPRZEDAM aparat radiowy — samochodowy, marki Philipsa. Oferty pod „Aparat" (2601 p)

RADIO wysokiej klasy, metalowe lampy sprzedam, Wolna 13, m. 1 (przy Limanowskiego). (2532 g)

DOMY, place, wille sprzedaż — kupno. Kilińskiego 180, m. 4, tel. 216-78. (2640 p)

SPRZEDAM tapczan i krzesła nowe, Pogonowskiego 25—1-a. (2639 p)

STOŁOWY pokój sprzedam tanio, orzech. Kilińskiego 96-a, Stolarnia. (2641 p)

OKAZYJNIE do sprzedania platforma, kareta do ślubu, Limanowskiego 218—8. (2274 s)

RADIO super Lorenz, sprzedam, Wólczańska 41, m. 17. (2634 p)

SAMOCHÓD osobowy marki Opel P. 4. na chodzie. Okazyjnie do sprzedania. Legionów Nr. 36, róg Lipowej. (2633 p)

REMINGTON portable (walizkowy) nowy sprzedam. — Tel. 145-34. (2537 g)

Znajda

Pan ten, nader
Roztargniony
Tak powiada
Do swej żony:

„Jam ci przyniósł
Dziecko, które
Dziś znalazłem,
Idąc z biura.

Chciej się zająć
Tą sierotką,
Nim rodziców
Swych nie spotka".

Na to żona:
„Czyś oszalał?!
Toż to nasza
Córka, Ala!"

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18;
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, tel. 125-64;
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209-02;
Kierownik działu miejskiego od godz. 10—12, telefon 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. — Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale), Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100,—zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty.

RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74, czynny w godzinach 8—18 i ul. Piotrkowska 96. Opłata miesięczna zł 90,—, z odbiorem na miejscu zł 75,—.

Konto P. K. O. VII—567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik, Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

WALIZY, łóżka polowe, łóżeczka dziecinne, torby gospodarcze, szczotki, Próchnika 9, Kraskiewicz. (k 1404)

4-RO TONOWY Polski Fiat do sprzedania. Obejrzeć Lutomierska 13, Wdzięczny. (2626 p)

SPRZEDAM suczkę (setr irlandzki) 7-mia miesięczna. Kątna 17, m. 7, godz. 16—20. (2566 p)

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Steyer" 2 1/2 ton w bardzo dobrym stanie. Oglądać Piotrkowska 216, warsztat. (2627 p)

SPRZEDAM radio, Abramowskiego 13, m. 17. (2630 p)

SPRZEDAM pianino nowe. Armii Ludowej 42—23, cały dzień. (2631p)

SAMOCHÓD osobowy DKW w dobrym stanie oraz opony nowe 900x16 sprzedamy. Centrala Ogrodnicza, Żeromskiego 98, tel. 161-58. (k 1382)

SPRZEDAM kotły miedziane 80—120 litrów dla rzeźników, stołówek. Piec gazowy do łazienki. Zgierska 56. (k 1388)

SAMOCHÓD osobowy „Chrysler" okazyjnie do sprzedania. Stan dobry, tel. 268-71, godz. 15—17. (k 1419)

KASZARNIĘ mechaniczną, nowe magazyny, okolica Łodzi, sprzedam. Wiadomość Łódź, Traugutta 14 m. 6. Boniński. (k 1413)

SPRZEDAM lokal handlowy w Warszawie, centrum, 17,50x7,50, wiadomość Łódź, ul. Szterlinga 17/10. (k 1411)

SPRZEDAM gazomierz sprawdzony, szafę i kredens. Przędzalniana 107, m. 13. (2538)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POSZUKUJEMY przedstawicieli na konfekcję męską, objeżdżających tereny Polski. Oferty „Przedstawiciel". (2539 p)

POTRZEBNY fryzjer męski — Śródmiejska 47. (k 1390)

POSZUKUJEMY hartownika — pierwszorzędną siłę. Młodawski, Gdańska 99. (2644 p)

POSZUKUJĘ wychowawczyni do 3-letniego chłopca. Referencje konieczne. Dobre warunki. Zgłoszenia: apteka, Piotrkowska 25, między 16—19. (2534 g)

POMOC domowa, uczciwa, umiejąca gotować — potrzebna do 2 osób. Warunki dobre. Piotrkowska 107, St. Leśniewski i S-ka. (k 1387)

KIEROWNICZKĘ, siłę pierwszorzędną z referencjami i kaucją — mogącą zastąpić szefową — do sklepu galanterii przyjmiemy zaraz. Oferty pod „2607". (2607 p)

PAŃSTWOWE Zakłady Lin i Powrozów Nr. 1, poszukują rutynowanego starszego księgowego. Zgłoszenia Napiórkowskiego 12. (k 1415)

POSZUKIWANA pracownica domowa z referencjami. Zgłaszać się ul. Nowotki 20, m. 4. (k 1412)

POTRZEBNI wykwalifikowani snowacze-czki, Wytwórnia Dziewiarska Jerzy Perski, Kościuszki 90. (2465 p)

POSZUKIWANIE PRACY

INŻYNIER - mech. poszukuje w Łodzi pracy z mieszkaniem. Oferty pod „Inżynier". (2604 p)

ELEKTRYK 7 lat praktyki silno i słaboprądowej na samodzielnych stanowiskach, 2 lata politechniki, poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty pod „Elektryk" Biuro Ogłoszeń i Reklam Piotrkowska 133. (k 1328)

ELEKTROMONTER przyjmie konserwację przy koton maszynach, automatów, silników, przewijanie. Zgłoszenia Dziennik Łódzki „E.P." (2608 p)

INŻYNIER - mechanik przyjmie pracę w godz. popoł. Oferty sub. „Konstruktor", Prasa, Piotrkowska 55. (k 1415)

LOKALE

Różne **LOKALE** fabryczne, siła, para, woda, oddam w dzierżawę. Oferty pod „Fabryka". (2615 p)

POKOJU poszukuje adwokat samotny. Oferty „Nr. 2418". (2418 g)

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, wygody, śródmieście III piętro, na 2 pokoje kuchnia, wygody, zwrócę za remont, tel. 129-12. (k 1329)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią (balkon) ul. Grabowa na dwa z kuchnią. Wiadomość Krasickiego 10, m. 9. (k 1408)

SKLEP z urządzeniem i magazynem, koncesja, manufaktura i galanteria, wydzierżawię lub przyjmę wspólnika. Ul. Narutowicza przy Piotrkowskiej, tel. 104-56. (2629 p)

GARAŻU dla osobowego auta w śródmieściu poszukuję. Warunki dobre, tel. 257-15. (k 1416)

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU męskiego — damskiego. Początek kursów 1 kwietnia. Zapisy Jaracza 14. (k 689)

DO MATURY gimnazjalnej, licealnej i do różnych egzaminów przygotowuje profesor, Sanocka 34, m. 87. (2598 p)

KURSY kroju, modelowania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego pod kierownictwem Antoniny Franke, przyjmują zapisy na nowy kurs. Zgłoszenia Nawrot 32/3. (k 1331)

KURSY Centralnego Związku Stenografów, Piotrkowska 83, nauczają maszynopisania, księgowości, stenografii. (2620 p)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuję Legionów 1. (K 187)

KRAWIEC przyjmuje poprawki, przeróbki i reperacje. Wojciechowski, Piotrkowska 59 — (poprzeczna oficyna). (k 124)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne (k 216)

BRYCZESY, spodnie (specjalność) szyje z własnych i powierzonych materiałów. Piotr Froncki, Piotrkowska 220. (k 1243)

DO WIĘKSZEGO czynnego przedsiębiorstwa chemicznego (Przemysł) przyjmę młodą, energiczną spólniczkę. Tylko poważne oferty do „Prasy" Łódź, Piotrkowska 55 pod „Współpraca". (k 1311)

PAPOWNIĘ wydzierżawię w Strykowie, bocznica kolejowa, telefon, siła, światło na miejscu. Nadaje się również na inne przedsiębiorstwo. Wiadomość Łódź, Daszyńskiego 88. (2426)

Podróż w nieznane (1)

Agapit Krupka, właściciel znanego antykwariatu, czynił przegląd swego magazynu za sklepem. Zatrzymał się właśnie przed szeregiem pięknych i starych wazonów, ścierając z nich pieczołowicie niewidzialny pył — gdy w drzwiach pojawiła się ekspedientka:

— Interesant do pana — rzekła.

Agapit wyszedł na spotkanie gościa. Za ladą ujrzał sędziwego, dziwacznie odzianego człowieka. Klient nachylił się i szepnął Krupce do ucha:

— Chciałbym nabyć u pana zbroję. Starą zbroję z XIII wieku.

— Proszę, niech pan pozwoli — rzekł Agapit.

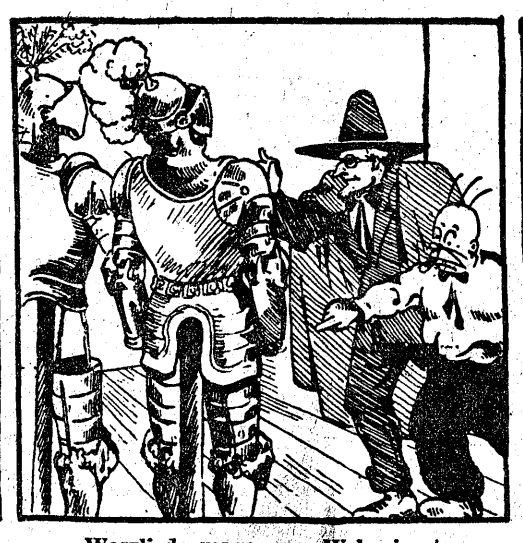

Weszli do magazynu. W kącie stały dwie zbroje. Nieznajomy zbliżył się do jednej z nich, przyglądał się jej długo i z bliska, wreszcie rzekł:

— Tak. Właśnie o taką mi chodziło. Tylko, czy nie będzie ona za duża na mnie? Jak pan myśli?

AGAPIT: Może pan przymierzyć.

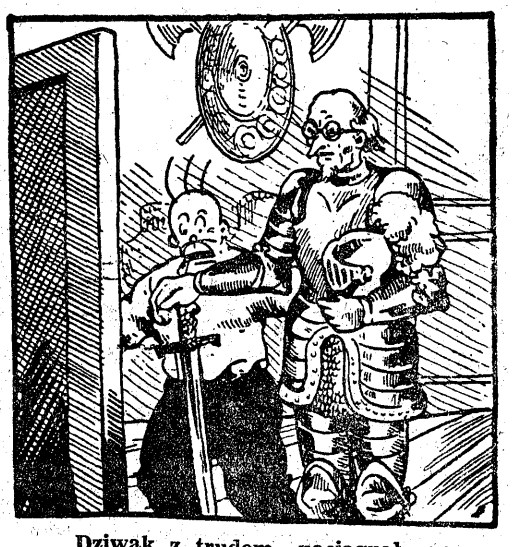

Dziwak z trudem naciągnął na siebie stalowe blachy, chwycił ciężki miecz, przejrzał się w lustrze i uśmiechnął się.

— Tak, teraz jestem gotów — powiedział — mogę wyjechać...

— Dokąd? — wyrwało się Agapitowi.

— Daleko, mój panie, tam, gdzie nikt z ludzi współczesnych jeszcze nie był.

D—018463

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 21 marca 1948 r. Nr 32

W pamiętnym roku „Wiosny Ludów" narody Europy na barykadach walczyły przeciwko absolutyzmowi i despotyzmowi. Stawianie barykad w czasie rewolucji w Mediolanie przy udziale przedstawicieli wszystkich stanów, nawet księży.

Koronkowa praca rzeźbiarzy. Mistrz ze swoim uczniem, podczas wykonywania ornamentów.

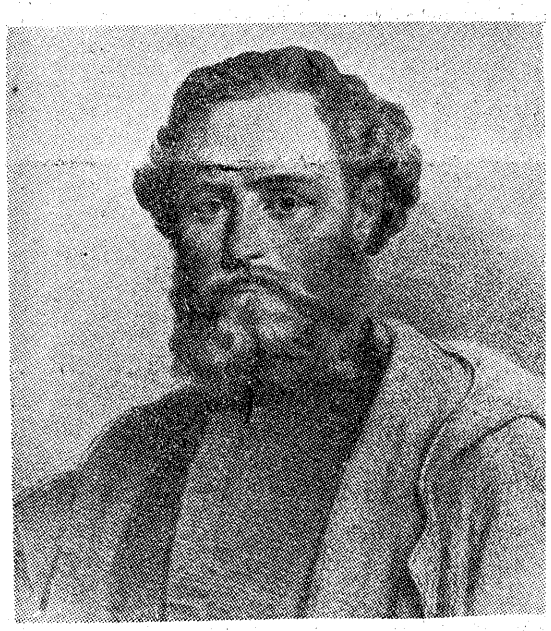

Generał Ludwik Mierosławski (1814-1878) Działacz demokratyczny i rewolucjonista Patriota i wybitny wódz. Bohater polskich powstań (1830/31, 1848, 1863). Uczestnik i wódz rewolucji na Sycylii i w Badenii.

Minął rok od zawarcia sojuszu między Polską a Czechosłowacją. Z tej okazji w Cieszynie czeskim i Cieszynie polskim odbyły się wielkie manifestacje zbliżenia polsko - czeskiego. Wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki przemawia w Cieszynie czeskim do zgromadzonych tłumów.

W Palestynie wrze jak na wulkanie. Oto fragment Jerozolimy po wysadzeniu gmachu przy ul. Ben Jehuda.

Tysiące Polaków i Czechów manifestują w Cieszynie na rzecz przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

„Książę paradoksu" - Oskar Wilde

Oskar Wilde przestał być modnym pisarzem. Nie znaczy to, by zapomniano o nim.

Nie sposób zapomnieć jego zadziwiającego kunsztu operowania mistrzowskim dialogiem i paradoksem.

„Obowiązek jest to rzecz, której spełnienia wymagamy od inych" — mówi Wilde; i dalej: „Jeżeli książka jakaś nie jest możliwa do przeczytania po raz drugi i setny, to nie zasługuje nawet, aby ją raz czytano". „Dozgonna miłość — to miłość siebie samego". „Ze wszystkich póz — najgorszą — udawanie moralności".

Z angielskich pisarzy największą popularność w kursującej po całym świecie anegdocie zdobył Bernard Shaw. Podobną sławą cieszył się Oskar Wilde — swego czasu najczęściej cytowany pisarz na świecie. Dowcip „księcia paradoksu" służył niejednokrotnie i zresztą dziś jeszcze może służyć za wzór wszystkim felietonistom.

„Klasycy są to pisarze, o których każdy umie rozprawiać, ale których nikt nie jest w stanie czytać".

Wnikliwi krytycy dostrzeli, że Wilde nigdy nie uprawia monologu, każdy bowiem jego monolog jest w swej zasadniczej strukturze rozmową — dialogiem. Nieustanne spięcia i konflikty, ścieranie się elementu niespodzianki ze zwykłym tokiem relacjonowania.

I jeszcze na jedno należy zwrócić uwagę. Niechętni Wilde'owi (a tych miał on bardzo wielu) dowodzili, że pisarz lekkomyślnie wytrząsa paradoksy jak z rękawa, jeden świetniejszy od drugiego, zapominając o tym, że jest to roztrwanianie geniuszu.

Oskar Wilde jest mistrzem wytwornego stylu, zawsze uprzejmy i delikatny, starał się nie urażać nikogo.

Warto przypomnieć polemikę, jaka wywiązała się między pisarzem a dość próżnym, megalomańsko usposobionym amerykańskim malarzem Whistlerem. Wilde pełnił przez pewien czas obowiązki recenzenta artystycznego w piśmie „Pall—Mall Gazette". Oto próbka jego najzłośliwszej recenzji: „Moim zdaniem Whistler jest jednym z największych mistrzów malarskich. Mogę dodać, że moją opinię podziela sam Whistler".

Rozindyczony Whistler zarepliko wał natychmiast. — «Mój przyjacielu, nie powinieneś pisać, że ten obraz jest dobry, a tamten zły. Nie powinieneś używać terminów „dobry" i „zły", raczej należy twierdzić: to lubię a tamtego nie lubię. A teraz przyjacielu przyjdź do mnie, napijesz się wódki. Jestem przekonany, że wódka jest to rzecz, którą na pewno „lubisz". O niej nie mówisz „dobra" — czy „zła" — tylko „lubię"».

Oskar Wilde nie puścił płazem aroganckiej zaczepki niegrzecznego malarza i zawyrokował: — „Istnieją niepoprawni malarze w rodzaju pana Whistlera, którym się wydaje, że jedynie oni tworzą sztukę. A przecież nawet dzieci wiedzą, że sztuka nie zaczyna się od pana Whistlera, lecz nieco wcześniej".

Ekscentryczność nakazała raz Wilde'owi wejść do kwiaciarni i zażądać poruszenia kwiatów na wystawie. „Z przyjemnością — odpowiedział sprzedawca, — które z tych kwiatów chciałby pan kupić?" — „O — odparł niedbale pisarz — wcale nie chcę kupować, prosiłem jedynie o odsunięcie kwiatów od szyby, wydaje mi się, że to jest niewygodna pozycja. Kwiaty są wyraźnie sponiewierane".

Wilde bardzo prędko dał się poznać i w Ameryce, do której wybrał się w roku 1882. Już na samym wstępie złamał serce swemu impresario, który dla celów reklamowych pranął widzieć pisarza w jaskrawym stroju liliowym — w przejażdżce po Broadway'u.

Pisarz nie zodził się na kolor lila. Do maskarady nie doszło. Błyskotliwość powiedzeń, dziwaczność zachowania się i wyszukana elegancja stroju spowodowała oczywista olbrzymie powodzenie ekscentryka irlandzkiego w Ameryce. Najwięcej skorzystali na tym reporterzy, którzy tłumnie otaczali pisarza, skrzętnie notowali wszystkie powiedzonka i dowcipy. Codziennie cała Ameryka zaczytywała się w wieczornych artykułach na temat, co powiedział Oskar Wilde. Już przy samym zetknięciu się z celnikami amerykańskimi Oskar Wilde, patrząc na statuę wolności, zapytany przez urzędników, czy ma coś do oclenia, odpowiedział: — „Tylko mój geniusz". Jeden z reporterów zapytał pisarza w jaki sposób spędził pierwszy dzień w Ameryce. — „Pracowałem nad pewnym poematem przez cały dzień — odpowiedział Wilde. — W południe usunąłem jeden przecinek, ponieważ wydawał mi się niepotrzebny, pracując dalej — około wieczora umieściłem przecinek z powrotem".

Zapytany, co sądzi o pracy misjonarzy na Dalekim Wschodzie, pisarz sformułował krótko swą opinię: „Ilekroć kannibalom zagraża śmierć głodowa, dobry Pan Bóg zsyła im misjonarzy".

Amerykańska podróż Wilde'a pod niejednym względem przypomina wędrówki europejskie Marka Twaine'a. Amerykański humorysta w sposób dość wrzaskliwy wyśmiał przerosty kultury starego świata. — Wilde wyśmiał brak istotnej kultury Ameryki. Był to godny rewanż Europy udzielony nieokrzesanemu Nowemu Światu.

Pewnego razu skromnie wyglądający człowieczek wszedł do mieszkania Wilde'a i krzyknął: „Do stu diabłów zalega pan z komornem". — „Z komornem? — zapytał zdziwiony pisarz. — Dlaczego mam płacić komorne?" — „Musi pan płacić, bo przecież mieszkasz, żyjesz i śpisz" — krzyczał człowieczek, pryskając ze wściekłości śliną".

— „Och, to wszystko się zgadza, tylko na miłość boską, dlaczego mam płacić za sen, przecież ja cierpię na bezsenność".

Oskar Wilde — jeden z największych humorystów światowej literatury był jednocześnie najsmutniejszym po Edgarze Poe'm człowiekiem. I w tym właśnie tkwi życiowy paradoks pisarza, jego najlepszy kawał spłatany społeczeństwu, w którym żył.

Z. K.

Józef Szczawiński, student UŁ

Fabryka nocą

Gada światłami okien, turkotem krosien gada,
kilogram wiesza u powiek, zmęczenie na oczach rozkłada.

Na dworze jezdnia lśniąca, polerowana deszczem,
żółte kwadraty mroku, wiatr latarniami szeleści.

Ktoś cieniem przebiegł po szybach, ktoś wyjrzał i splunął w podwórze,
Latarnię ukąsił ciemność, mrok spaceruje po murze.

Gada fabryka sennie, krosna szeleszczą, jak liście,
szepcząc o ciepłym łóżku, o zupy gorącej misce.

Działalność

T-wa Literackiego w Łodzi

Stwierdzić należy niezwykle ożywioną działalność polonistów łódzkich. Zorganizowani w Oddział Łódzki Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickewicza dokumentują swoją żywotność również i na polu wydawniczym. Pod redakcją Stefanii Skwarczyńskiej, Anieli Kowalskiej i Jana Trzynadlowskiego ukazała się piąta seria „Prac polonistycznych" za rok 1947. Między innymi zawiera ona także pozycje Stefanii Skwarczyńskiej „Struktura świata poetyckiego w „Dziadach" Mickiewicza, Mieczysławy Romankówny „Listy nieznane Elizy Orzeszkowej do Walerego Przyborowskiego", Stefana Lichańskiego „O metodzie badań literatury ludowej" i Lidii Łopatyńskiej „Technika punktu kulminacyjnego w dramacie". Obok tej książki poloniści łódzcy wydali także niezwykle cenną książkę również i dla literatów, a mianowicie Romana Ingardena „Szkice z filozofii literatury". Znakomity uczony rozwija swoją teorię struktury dzieła literackiego, częściowo powtarzając swoje sądy z poprzednich dzieł na ten temat, częściowo dając nowe wnioski, wysnute z badań nad literaturą bieżącą.

W pracowni uczonego

Matematycy i przyrodnicy łódzcy o swoich pracach naukowych

Podajemy drugą serię odpowiedzi matematyków i przyrodników — profesorów wyższych uczelni łódzkich w sprawie ich prac naukowych, przeznaczonych do wydania w druku.

Prof. dr Jan Dylik, kierownik Zakładu Geografii UŁ oddał do druku pracę pt. „Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru". Praca ukaże się w wydaniu łódzkiego Tow. Naukowego. Towarzystwo to wyda również pracę „Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi". W przygotowaniu znajduje się nowe wydanie „O geografii Ziem Odzyskanych" i „Przewodnik po Łodzi i okolicach".

Prof. dr Eugeniusz Michalski, kierownik wydz. Farmaceutycznego zakładu Chemii Nieorganicznej UŁ przygotowuje prace z dziedziny elektrometrycznego oznaczania związków.

Prof. dr Leszek Pawłowski, kierownik Uniw. Zakładu Zoologii Ogólnej i Ekologii Zwierząt, oddaje do druku kilka przyczynków do znajomości pijawek. Oprócz tego ukażą się niebawem w druku prace pt. „Z biologii pijawek" oraz „Badania hydrobiologiczno-zoologiczne na Huculszczyźnie".

Prof. inż. Bolesław Modrzejewski, kierownik zakładu Chemii Nieorganicznej UŁ, kończy prace nad podręcznikiem Chemii Nieorganicznej dla szkół wyższych oraz przygotowuje pracę pt. „Oznaczanie małych ilości siarki w związkach nieorganicznych i organicznych".

Prof. dr Stanisław Mazur przygotowuje do druku pracę pt. „Les espaces lineaires metriques", zawierającą rezultaty uzyskane wspólnie z W. Orliczem, głównie w okresie wojny, z zakresu teorii przestrzeni o nieskończenie wielu wymiarach. Praca ta zawiera również rozszerzenie teorii zbudowanej przez znanego matematyka polskiego Banacha, przedstawionej przez niego w monografii pt. „Theorie des operations lineaires". Praca prof. Mazura ukaże się w pierwszym powojennym tomie czasopisma „Studia Mathematica", drukowanego obecnie we Wrocławiu.

Polichromia Matejki — uratowana

Prace konserwatorskie w kościele Mariackim w Krakowie

Dotychczasowy przebieg prac nad restauracją polichromii J. Matejki w kościele Mariackim w Krakowie skomentowany został na ostatnim zebraniu naukowym Towarzystwa Miłośników Zabytków Krakowa przez wybitnego badacza sztuki kościelnej ks. prof. Dra Tadeusza Kruszyńskiego. Prelegent omówił historię powstania i głęboką treść ideową tego największego w Polsce dzieła dekoracji ściennej. Stworzył je Matejko przy współpracy szeregu uczniów, wśród których wyróżnili się Wyspiański i Mehoffer.

Dokonane już dzieło odnowienia i utrwalenia najpiękniejszej części polichromii na ścianach prezbiterium doskonale zharmonizowanej ze słynnym ołtarzem Wita Stwosza i tęczowymi witrażami XVI w. przeprowadzone zostało z pietyzmem przy zastosowaniu wszelkich nowoczesnych metod konserwatorskich.

Co się tyczy dalszych prac nad odnowieniem polichromii Matejki w trzech przednich nawach kościoła, jest ono uzależnione od uzyskania na ten cel środków, do czego powinno przyczynić się społeczeństwo, kierowane kultem dla genialnego twórcy tej dekoracji, zdobiącej najpiękniejszą świątynię polską.

Ks. Dr Kruszyński omówił ponadto znaczenie prac w katedrze Wawelskiej, a mianowicie restauracji niezwykle cennych fresków bizantyjskich w kaplicy Świętokrzyskiej z XV w. i świeżo odkrytych malowideł z końca XVI w. na gotyckich sklepieniach kaplicy Batorego.

Kronika kulturalna

BÓJ O LITERATURĘ DLA DZIECI

W przedostatnim numerze „Kuźnicy" ukazał się znamienny artykuł Jana Brzechwy pt. „Kij w mrowisku". Jest to długa i wyczerpująca polemika z Wandą Grodzieńską redaktorką pisma dla dzieci „Świerszczyk" i autorką kilku książek dla dzieci, która stanęła w obronie wykpionej szyderczo przez Brzechwę „Antologii polskiej literatury dziecięcej", opracowanej przez dr Irenę Skowronkównę. Brzechwa pisze: „Literatura dla dzieci jest zagadnieniem wielkiej wagi i doniosłości społecznej, na pewno nie mniejszej, aniżeli literatura dla dorosłych. Przez odpowiednią literaturę dla dzieci kształtuje się smak przyszłego czytelnika, toruje mu się drogę do wielkiej poezji i do literatury klasycznej. Ci, co tyle uwagi poświęcają zagadnieniu kultury dla mas, muszą pamiętać, że masy nie są abstrakcją, ale że składają się z ludzi, którzy przechodzą normalne fazy rozwoju od wieku dziecięcego aż po wiek dojrzałości. Tymczasem zdumiewać musi fakt, że literatura dla dzieci zepchnięta została na najwęższy margines naszego życia literackiego. Prasa literacka traktuje literaturę dziecięcą jako produkt drugorzędny. Poważni mężczyźni zajmujący się publicystyką i literaturą, sprawy dzieci odstąpili z uczuciem ulgi naprzód akuszerkom, a potem kumoszkom. Chodzi o te wszystkie ciotki, macochy, kumy i świekry literatury dziecięcej o ten cały fraucymer kultury polskiej obarczony rozlicznymi kompleksami, legitymujący się prawami macierzyństwa apodyktyczny, uzurpujący sobie wyłączne znawstwo duszy i umysłu dziecka, przypisujący sobie nieomylność w sprawach wychowania, niekompetentny i zaborczy, straszący dzieci po nocach. Babiarnia ta potrafiła uwikłać niektóre pisarki z prawdziwego zdarzenia, potrafiła przekonać je o niezłomnych prawach klanu i narzucić im swoje wyobrażenia o solidarności płci. Inaczej nie można zrozumieć wystąpienia Wandy Grodzieńskiej w obronie bardzo lichej książki Ireny Skowronkówny, która antologię swą ułożyła z niedbałym pośpiechem, byle jak na kolanie".

O NIEZROZUMIALSTWIE W PISMACH LITERACKICH

W dyskusji nad niezrozumialstwem i bełkotem naszej prasy literackiej zabrał głos Jerzy Wyszomirski w „Expressie Wieczornym". Pisze on między innymi:

„Prawdziwie wielcy poeci i pisarze— zamiast acherentów podświadomości — woleli zawsze płynąć w czystym nurcie świadomości: pragnęli pisać tak, żeby ich rozumiał każdy. „Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko co pomyśli głowa": takie zadanie pisarskie stawiał sobie Słowacki i nakazywał każdemu poecie: „Mów do nas prosto, a z krzykiem".

Rzeczywiście, literat, a zwłaszcza publicysta, częstokroć zapomina o tym, jaka na nim ciąży odpowiedzialność za słowo pisane i drukowane. Iluż ludzi bierze do ręki to, co on napisze, bierze z najlepszą wiarą i zaufaniem. I jakże często z przekonaniem, że on literat, jest mistrzem i nauczycielem, a czytelnik uczniem. I gdy taki uczeń ze szczerym wysiłkiem, z żywym pragnieniem opanowania i przyswojenia sobie treści, czyta o nieskoordynowanej relatywizacji metafor, o nihilistycznych acherontach podświadomości — jakiż może być owoc tego rodzaju lektury? Albo pokorny uczeń załamie nad sobą ręce i powie sobie z przerażeniem, że nic nie rozumie, a więc jest głupi i nic już z niego nie będzie; albo się zbuntuje ciśnie w kąt gazetę czy książkę i bardzo nieładnie pomyśli o swoim mistrzu.

I tak źle, i tak niedobrze".

Trudno tym spostrzeżeniom odmówić racji.

NIE CHCĄ DBAĆ O SAMYCH SIEBIE?

W „Odrodzeniu" Jerzy Borejsza w artykule „Na rogatkach kultury polskiej — dubeltowe dusze" zamieścił szereg trafnych uwag. Na przykład: „Nie czytałaby wieś „Pana Tadeusza" i „Faraona" i „Syzyfowych prac" gdybyśmy nie mieli Kraszewskiego Rodziewiczówny, Daniłowskiego... Okres walki o upowszechnienie kultury będzie również nową erą odrodzenia polskiego średniego pisarza".

Na to Ph. odpowiada w ostatniej „Kuźnicy" w ten sposób:

Oczywiście rzecz nie w tym, by tłumić to, co Borejsza nazywa literaturą średnią, ale czy pożądane jest, by o taką właśnie literaturę dbać?"

Taka riposta wydaje się dziwna. Przecież „Kuźnica" właśnie skupia w ogólności średniej miary pisarzy chocażby z tej prostej przyczyny, że wielkich za dużo u nas nie ma. Są młode talenty, które szybko się rozwijają, ale pisarzy takiej miary jak Prus, czy Żeromski — w tej chwili brak. Trzeba zaczekać aż wyrosną, a wyrosną na pewno.

Jest to zresztą zjawisko zupełnie zrozumiałe po tak wyniszczającej wojnie, która zrujnowała najdotkliwiej Polskę, jej inteligencję.

Wszystkie drogi prowadzą do pelargonii

— Przyznam się — mówił p. Kazio do grupki kolegów, z którymi siedział w stołówce. — Jestem bardzo roztargniony. Zapominam o najważniejszych rzeczach. Jednakże wypracowałem sobie pewną metodę, za pomoca której stopniowo leczę się z tej wady.

— Jaką to? — zainteresowali się koledzy. — Zawiązując sobie supełek na chustczce? Notując wszystko w terminarzu?

— Ależ nie. To są sposoby przestarzałe. Stosując je, do niczego bym nie doszedł, bo albo nie wyjmowałbym chusteczki z kieszeni, albo zapomniałym zajrzeć do notatek. Moja metoda jest znacznie prostsza. Po prostu polega ona na zastosowaniu pewnej ilości skojarzeń.

— Jakto?

— Ano, mam naprzykład być u krawca o piątej po południu. Myśląc o tym, zamykam oczy, aby odseperować się od wszelkich wrażeń zewnętrznych i kojarzę sobie krawca z pojęciem, które pierwsze przychodzi mi na myśl. W wyobraźni mej zjawia się słowo „manekin". Otwieram oczy. „Manekin!" —wykrzykuję głośno. Znów zamykam oczy i kojarzę manekina z wystawą sklepową. Dalszy proces wygląda w uproszczeniu tak: Wystawa — cennik; cennik — drożyzna; drożyzna — nowy kapelusz mojej żony; żona — awantura; awantura — doniczka z pelargonią. I oto już jest. Mam coś, na czym konkretnie mogę zatrzymać mój wzrok i moje myśli. Siedząc po południu w domu, muszę choćby bezwiednie spojrzeć na okno. Zobaczę doniczkę. Przypomni ona, że mam coś do załatwienia. Jeśli nie od razu przyjdzie mi na myśl krawiec, stosuję metodę odwrotną. Znów zamykam oczy i kojarzę doniczkę z awanturą, awanturę z żoną itd., aż nieodmiennie zatrzymuję się przy krawcu.

— I nigdy nie zdarzyła ci się pomyłka? — zapytał z podziwem kasjer Sączek, siedzący najbliżej p. Kazia.

— Nigdy. Właśnie przed chwilą spojrzałem na ciebie. Przypomina mi się, że coś sobie miałem zapamiętać. Czekaj no, czekaj. Co to mogło być. Pozwólcie, pomyślę.

Wśród ogólnej ciszy p. Kazimierz przymknął oczy i zaczął mruczeć.

— Kolega Sączek... kasjer... kasa... pensja... pierwszego... pierwsza miłość... wiersze... kwiaty... pelargonia w doniczce... No tak, doszedłem do mojej pelargonii. A teraz z powrotem. Pelargonia... kwiaty... ... ... kasjer O już wiem! Chodziło mi o ciebie, drogi kolego. Tylko cóż to takiego miałem z tobą załatwić?

P. Kazio rozejrzał się nieco bezradnie dokoła. Kasjer Sączek uśmiechnął się życzliwie.

— Prawdopodobnie chodzi o to, że macie być jutro u nas na kolacji z okazji imienin mojej żony.

— Ależ oczywiście!

— Tylko — dodał kasjer — proszę nie przynoś jej w prezencie swojej pelargonii, bo cóżby się bez niej stało z twoją metodą skojarzeń.

T. Godlewski

DOBRY TATUŚ

Mijając sklep z zabawkami Folfasiński zatrzymał się tknięty jakąś myślą.

— Warto byłoby kupić coś dla Bubusia. Tak mało czasu mogę mu poświęcić, że chłopak niemal zapomina, iż ma ojca. Niechże choć w ten sposób trafię do jego serduszka.

Wszedł do sklepu i wybrał duże pudło z klockami. Pogwizdując wesoło otworzył drzwi swego mieszkania. Cmoknął policzek żony i uniósł wysoko w górę 3.letniego Bubusia, który z radosnym piskiem wybiegł mu na spotkanie.

— No, pędraczku — oznajmił — po obiedzie zabawimy się razem. Przyniosłem ci coś ładnego.

— Daj zaraz! — wykrzyknął ochoczo malec.

— A zjesz później grzecznie obiadek?

— Zjem.

— Ależ Karolu, — zaprotestowała żona — nie rujnuj porządku dnia. Bobuś musi teraz zjeść. Ty także jesteś głodny. Później będziecie się bawić.

— Nie! Ja chcę zaraz... — wygiął usta w podkówkę chłopiec.

— Widzisz, on chce zaraz. Już pozwól mu ten raz Marysiu. Nie co dzień przecież mamy takie święto.

— No, niech i tak będzie — machnęła z rezygnacją ręką p. Marysia i poszła do kuchni.

Folfasińscy, junior i senior, wyciągnęli się na dywanie.

— Popatrz Bubusiu, to są klocki. Zbudujemy z nich coś ładnego.

— A co?

— Na przykład dom. Taki duży dom z oknami i kominem.

Tatuś zaczął pracowicie ustawiać czworobok z drewieniek, wznosić ściany z uwzględnieniem otworów okiennych.

— A gdzie komin? — pytał Bubuś.

— Czekaj, zaraz będzie.

Malcowi jednak to „zaraz" wydało się widocznie wiecznością, bo, nie czekając na ukończenie całej budowli, chwycił kilka klocków z pośród tych, które tworzyły frontową ścianę gmachu.

— Bubuś, co robisz? — krzyknął ojciec.

— Ja będę komin robić.

— Poczekaj, zaraz skończę dom i potem razem zrobimy.

— Nie, ja chcę sam!

— Ależ uspokój się! Ja to lepiej zrobię.

— Nie! Ja sam!

— Uspokój się w tej chwili!

— Ja sam!

Głośny klaps i rozdzierający ryk Bubusia sprowadziły p. Marię z kuchni. Bubuś stał w kącie między szafą a oknem, rozmazując brudnymi rączkami płynące po policzkach łzy, a Folfasiński starszy, z wypiekami na twarzy i triumfującym uśmiechem, budował z klocków wspaniały nowoczesny blok z tarasami i podjazdem.

— Bubuś za karę nie dostanie obiadu! — oświadczył stanowczo.

Kleks

W cyrku

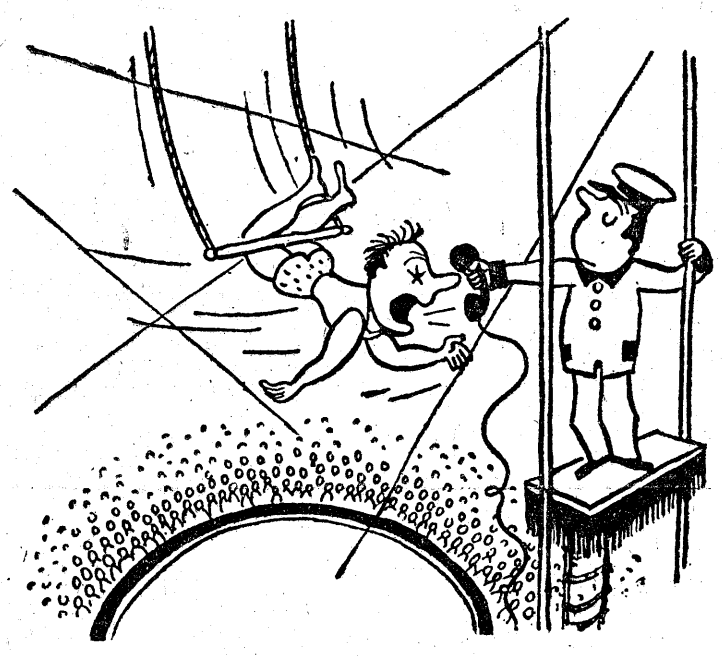

— Proszę mówić jedno słowo co dziesięć sekund. Inaczej się nie porozumiemy.

Serenada

— Proszę państwa, mistrz odegra za chwilę serenadę pt. „Deszcz w ogrodzie".

W krzywym zwierciadle

CO DLA KOGO

W dziale sprzedaży czytamy w „Ziemi Pomorskiej" (nr. 65):

„Bufet dębowy, łóżeczko, skrzynię dla pościeli lub młynarza. Bydg., Staszica 1/3.

A może jednak lepiej pościel kłaść do skrzyni, a młynarza do łóżeczka?

RACHUJ KOLEGO

Mimo, że nie pochwalamy metod stosowanych przez Anglię do tłumienia rozruchów, nie możemy zgodzić się z tym, co pisze „Dziennik Bałtycki" (nr. 50) o zamieszkach w Trypolisie, w czasie których

„3 osoby zostały zabite, zaś 66 odniosło rany, w tym 217 żołnierzy policjantów brytyjskich".

A tych 151 to już nie ludzie?

TAKI JESTEM PRZY TOBIE MALUTKI...

A propos ludzi. Pisząc o ludziach przedhistorycznych, komunikuje „Express Ilustrowany" (nr. 55):

„I tak, właściciel znalezionej szczęki musiał mieć proporcjonalnie do jej wielkości, OKOŁO 2 METRÓW 70 CM. wzrostu, a ważył prawdopodobnie od 280 do 360 kilogramów! Jednym słowem BYŁ CZTERY RAZY WIĘKSZY od człowieka naszych czasów".

Jakiego? Karzełka, czy dziecka?

BACH

Jak donosi „Dziennik Polski" (nr. 57) jeden ze zbrodniarzy gestapowskich, nazwiskiem Bach, który

„stanie najprawdopodobniej przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, gdzie odpowie za znęcanie się SZKOŁA IM. JOTEYKI, KTÓREJ ZADANIEM mordowanie strzałem w tył głowy".

Znamy ludzi, mordujących swoją muzyką słuchaczy. Tym bardziej jednak jest przykro, gdy noszą oni nazwiska wielkich kompozytorów, a mordują szkołą innych kompozytorów.

KONTEMPLACJA

„Gazeta Zachodnia" (5/III) rozważa problem, ilu mieszkańców liczą planety Mars i Wenera. Odkrywa przy tym interesującą rzecz:

„Przed 38 laty rozważania na taki temat groziły uczonym największymi niebezpieczeństwami — włącznie do spalenia ich na stosie. Dziś możemy wszyscy spokojnie oddać się kontemplacji i doczekać prawdy".

Taka kontemplacja nazywa się świętą naiwnością.

Grymaśna foka

— Naszej foce apetyt dopisuje tylko wtedy, gdy je posiłek w towarzystwie.

Myszki

Telefon budzi lekarza wojskowego o godzinie 3 w nocy.

— Co się stało?

— Spędziliśmy wieczór bardzo przyjemnie — informuje młody porucznik — i kapitanowi Malinowskiemu coś się stało. On jest nienormalny.

— Rozumiem — stwierdza lekarz. — Delirium tremens. Czy kapitan widzi w pokoju białe myszy, czy jakie inne zwierzęta?

— Ależ nie, przeciwnie. Cały pokój jest pełen białych szczurów, a kapitan upiera się, że nie ma ani jednego.

Dobry mąż

— Wiesz, mój drogi, śniło mi się, żeś mi kupił bardzo ładne futro.

— No, widzisz, a zawsze mi zarzucasz, że o ciebie nie dbam!

Przed ślubem

— Tatusiu — zwraca się córka do ojca. — Czy będę mogła wziąć ze sobą fortepian na nasze nowe mieszkanie, gdzie zamieszkamy z mężem?

— Naturalnie, tylko nie mów o tym córeczko twemu narzeczonemu przed ślubem.

Siła przyzwyczajenia

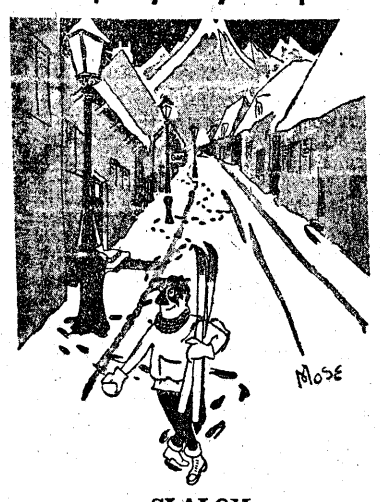

SLALOM

Smakosz

— Tak lubię raki, że wprost płonę chęcią ich skosztowania.

W muzeum

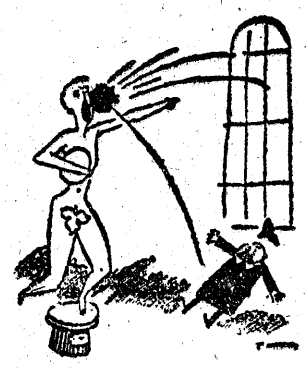

A-a-a psik...

Amator sztuki

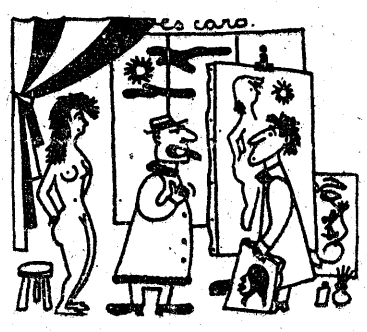

— Pan chce kupić obraz?
— Nie. Modelkę.

Kiciuś

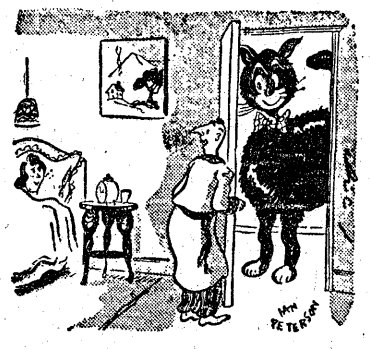

— Nie mylisz się. To, co usłyszałaś, było naprawdę miauczeniem.

Wiosna

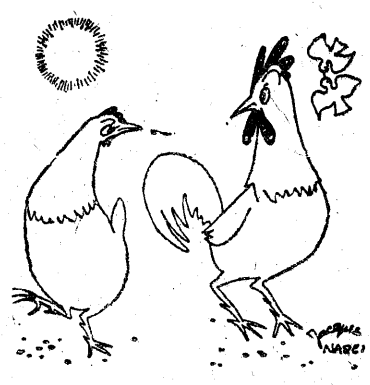

Pierwszego dnia wiosny pozwoliłeś mi mieć nadzieję, najdroższy. Oto właśnie dziś jest 21 marca.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNAARA i R. MIAŁKOWSKIEGO

II. TURNIEJ ZADANIOWY

Drukujemy dzisiaj czwartą część II. Turnieju Zadaniowego. Dla rozwiązujących przeznaczonych jest 20 nagród książkowych. Rozwiązania nadsyłać można jednorazowo z całości Turnieju w terminie 2 tygodniowym po ukazaniu się poniższych zadań pod adresem: **Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK", Dział Rozrywek Umysłowych, Łódź, Piotrkowska 96, pok. 354.**

8. CIĄGÓWKA

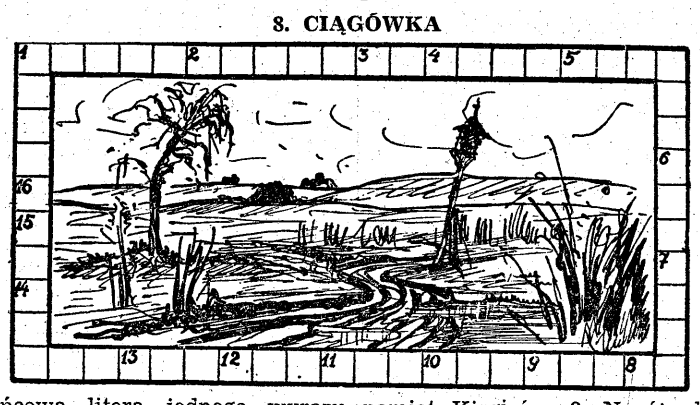

Końcowa litera jednego wyrazu jest zarazem początkową następnego. Litery wspólne, czytane w kierunku strzałki zegarowej, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Szałas Indian. 2. Rumowisko po lodowcu. 3. Ang. miara gruntu. 4. Narzędzie rzeźbiarza. 5. „Czapka" w jęz. franc. 6. Wierz, miej zaufanie. 7. Chata, namiot Kirgizów. 8. Napój alkoholowy. 9. Życiodajny płyn w organiźmie. 10. Nieprzyjaciel. 11. Litera grecka. 12. Bóg miłości. 13. Dawniej używana szeroka, sztywna i odstająca suknia kobieca. 14. Część doby. 15. Skrót chem. miedzi. 16. Utrata np. krwi.

Ewa Stankiewicz, Łódź.

9. LOGOGRYF

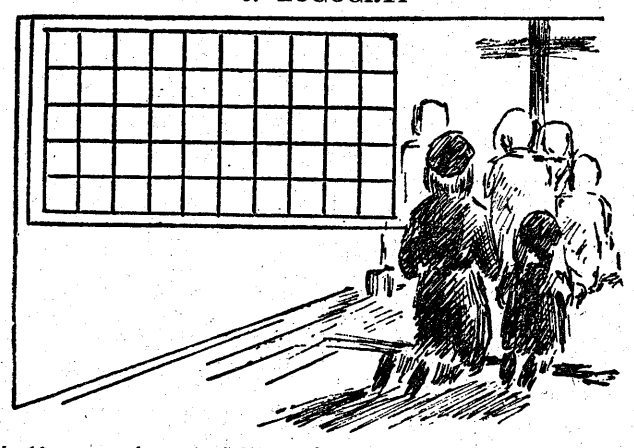

Znaleźć 10 wyrazów pięcioliterowych, których początkowe litery dadzą aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Bogini niewinności. 2. Ulica bez wyjścia. 3. Mały poemat liryczny. 4. Moneta chińska. 5. Odwaga, śmiałość. 6. Imię żeńskie. 7. Pobożność, miłosierdzie. 8. Opętaniec. 9. Bankier w Turcji. 10. Zbiornik wody, basen.

Dla ułatwienia podajemy litery, wchodzące w skład szukanych wyrazów: 11 a, 1 b, 1 d, 5 e, 1 f, 2 g, 4 i, 1 k, 1 l, 1 m, 3 n, 2 o, 3 p, 3 r; 5 s, 3 t, 1 u, 1 w, 1 ż.

„Zygs", Łódź.

Lista osób, które nadesłały rozwiązania zadań „Zimowego Turnieju" (w nawiasie ilość prawidłowo rozwiązanych zadań):

Bielsko: Denasiewicz K. (7), Niemcowa D. (8). **Bobrek:** Kasprzak J. (5). **Budziesław:** Urbaniak M. (7). **Czerniejewo:** Sandomierska S. (7). **Częstochowa** Piskosz S. (3). **Glinik M.:** Psarska Z. (9). **Gniezno:** mgr. Giżewski D. (9), Górecki J. (9), Kowalski S (3). **Gorzów:** Perliński R. (3). **Gostyń:** mgr. Maciołek K. (7). **Grodzisk:** Bajońska M. (8). **Jarocin:** Wayda Z (4). **Jel. Góra:** Wilczyński T. (10). **Kaczlin:** Milczyński S. (5). **Kalisz:** Piwek A. (2). **Kościan:** Pińska W. (9), Waligóra W. (4). **Koźmin:** Miedziński A. (5). **Krotoszyn:** Lipowski F. (5), Rychlicka S. (7) **Legnica:** Jakubowski I. (8). **Leszno:** Borowiakówna C. (8). Cierliński E. (10), mgr. Grądzielewska I. (9), mgr. Cummer W. (9), Jodko W. (5), Szrejbrowski H. (9), Wędzki A. (5), Żarnowski E. (6). **Lubasz:** „Rojan" (6). **Łagiewniki:** Mańka J. (5). **Łobez:** Alenowicz W. (10). **Łódź:** Abecadło P. (3), Banasiak A. (10), Bednarek S. (7), Bielski L. (10), Bień M. (6), Borysławska A. (5), Bork W. (5), Boruciński L. (10), Bukowska E. (5), Ciecko M. (1), Ciećko Z. (1), Ciemięga K. (10), Dąbrowski A. (10), Dudziński W. (9), Golędzinowski J. (1), Grabska Z. (7), Hochman J. (5), Jagielski Z. (1), Janaszkiewicz H. (10), Janowski I. (10), Jarosławski J. (5), Jeske Z. (10), Karlicki E. (10), Kausik Cz. (3), Komorowska M. (7), Kwiatkosiński K. (10), Lewczak J. (1), Malański L. (10), Maślanka P. (10), Mielczarek J. (10), Nowaczyk M. (2), Olesińska Z. (10), Płucennik H. (10), Pietrzak T. (3), Prorok D. (1), Rybiałek W. (10), Rabikowska W. (10), Raczyński K. (8), Rajch J. (8), Rudnicki L. (10), Rybacki B. (5), Salm A. (10), Salm I. (10), Sobczyński W. (2), Strzelecki M. (10), Szewczyk W. (10), Szulc W. (2), Świderski E. (10), Wakier J. (10), Wałęska J. (5), Żuczkiewicz S. I. (1). **Międzyrzecz:** Chojecki S. (3). **Miłosław:** Bydłowska D. (5).

Spacerek

I tu także obserwujemy wyścig pracy.

Ze świata kobiet

OSTATNIE „WCIELENIE"

Nawet przeciwniczki reinkarnacji nie zaprzeczą, że istnieje ona w dziedzinie garderoby. Pierwszym „wcieleniem" kuponu ładnej wełny jest np. płaszcz. Nowym nabytkiem cieszymy się mniej więcej 2—3 sezony, po czym popruty i przenicowany zamienia się w suknię. Następnym „wcieleniem" jest już spódnica lub bluzka, ale i ona nie trwa wiecznie. Przetrą się rękawy, mole złośliwie nadgryzą najbardziej reprezentacyjne części i z żalem odkładamy ją do lamusa.

Niesłusznie. Zastanówmy się jeszcze, czy z użytej bluzki nie „wyjdzie" jeszcze jedno, tym razem ostatnie „wcielenie" — modne i estetyczne bolerko. (an)

Kącik filatelistyczny

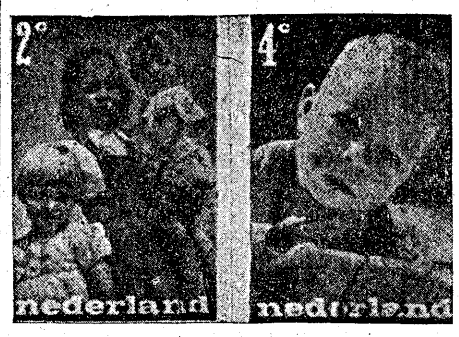

Popatrzcie, Czytelnicy, czy to nie ładne znaczki? Zainteresują zapewne nie tylko filatelistów. Oto co znaczy, gdy w zarządzie poczty ma ktoś smak. Reprodukowane znaczki wchodzą w skład dobroczynnej serii holenderskiej, wypuszczonej na Boże Narodzenie, która składała się z pięciu wartości: 2+2 c. (brązowo - czerwony), 4+2 c. (niebiesko - zielony), 7½+2½ c. (czekoladowo - brązowy), 10+5 c. (czerwono-brązowy) i 20+5 c. (niebieski). Znaczki te znajdowały się w sprzedaży od 1 grudnia 1947 r. do 5 stycznia 1948r., ale pozostały w obiegu do 31 grudnia b. r.

Piękna tematyka, niewielkie dopłaty — to wszystko gwarantuje powodzenie tej serii.

***

Polscy filateliści mają ciągle jakieś zmartwienia. Nie mówiąc już tym razem nawet o naszej polityce w wydawanu znaczków, czy też o braku dotąd (w trzy lata po wojnie!) fachowych pism filatelistycznych. Myślę o katalogach. Zagraniczne docierają do nas w zupełnie niewystarczającej ilości. Polskich od roku 1945 wyszło właściwie tylko dwa (Gryżewskiego i Łaszkiewicza) i to oba dotyczą tylko znaczków od roku 1939. Ogólnego katalogu znaczków polskich, tak potrzebnego naszym zbieraczom, dotąd nie mamy.

A tymczasem taki katalog wyszedł w grudniu ub. roku w... Czechosłowacji. Obrotny wydawca bratysławskiego miesięcznika **»Sberatel«**, red Hugo Kolár, wydał już takich kilka. Wychodzą ona zeszytami, przyczym każdy zeszyt zawiera pewną całość. Cena zeszytu bogato ilustrowanego, na bardzo dobrym papierze, jest stosunkowo niska: 10 Kcs (mniej więcej 50 zł). Dotąd ukazały się następujące zeszyty: 1) Czechosłowacja (2 wydania), 2) Austria 1850—1918 (2 wydania), 3) Austria 1918—1948 (2 wydania), 4) Bośnia, poczty polowe, Levant, 5) Węgry 1868—1946), 6) Słowacja, Czechy i Morawy, 7) Niemcy 1871—1938) 8) Jugosawia 1918—1947 9) Serbia, Czarnogóra, Chorwacja, 10) Wielkoniemiecka Rzesza 1938—1945, 11) **Polska** 1860—1948 i 12) Rosja 1857—1923. W druku znajdują się następujące zeszyty: 13) Bułgaria, 14) **Generalne Gubernatorstwo** i reszta okupacyjnych znaczków niemieckich 1939—1945, 15) Lichtenstein. W przygotowaniu są następujące katalogi: ZSRR 1923—1948, Rumunii, Szwajcarii, Danii, Norwegii, Holandii, Belgii, Francji, reszty państw europejskich i Stanów Zjednoczonych.

Na tym nie kończą się zresztą ambitne plany wydawnicze pana Kolára. Wydaje on też słowniki filatelistyczne. Dotąd ukazał się Nr 1 (słowacko—angielsko—niemiecki). W druku jest Nr 2 (słowacko—francusko—węgierski), a w przygotowaniu dalsze.

Redaktorowi Kolárowi należy się poklask!

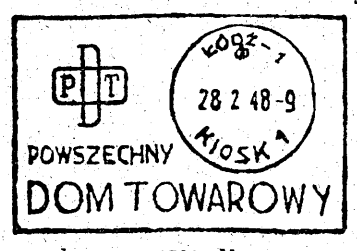

***

W Powszechnym Domu Towarowym w Łodzi znajduje się kiosk pocztowy, używający reprodukowanego dziś kasownika.

P. **St. Bognacki** (Zduńska Wola — Korespondencję do Łódzkiego Towarzystwa Filatelistów można kierować na adres prezesa: Mec. T. Scharmach, Łódź 1, ul. Piotrkowska Nr 80, I piętro. (w. j. o.)

Szachy

III Międzynar. Konkurs „Dziennika Łódzkiego"

Zad. 120.

VI. Pachman, Czechosłowacja

(oryginalne)

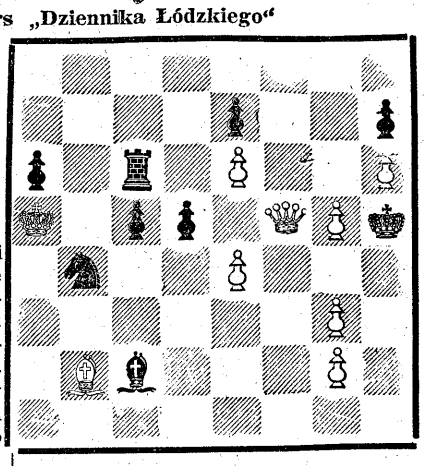

Białe: Ka5, Hf5, Gb2, Pe4, e6, g2, g3, g5, h6 (9).

Czarne: Kh5, We6, Gc2, Sb4, Pa6, c5, d5, e7, h7 (9).

Mat w 3 posunięciach.

Zad. 121

VI. Pachman, Czechosłowacja

(oryginalne)

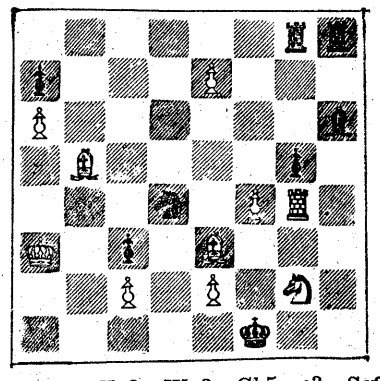

Białe: Ka3, Wg3, Gb5, e3, Sg2, Pa6, c2, e2, e7, f4 (10).

Czarne: Kf1, Wg8, h8, Gh6, Pa7, c3, g5 (7).

Mat w 3 posunięciach.

UWAGA SZACHIŚCI!

W środę, dnia 31 marca, o godzinie 17-ej w sali odczytowej „Czytelnika" Piotrkowska 96, I piętro, odbędzie się błyskawiczny turniej szachowy, zorganizowany przez „Dziennik Łódzki"

Zgłoszenia pisemne przyjmuje Sekretariat Redakcji (Piotrkowska 96 III p.). Wstęp dla widzów bezpłatny.

W teatrze

— Czy mógłbym prosić panią o zdjęcie kapelusza?

WIOSNA

21 marca o godzinie 12 w południe wg. czasu środkowo-europejskiego rozpoczyna się nowa pora roku — astronomiczna wiosna.

Polska wiosna, francuska Printemps, angielska Soring, rosyjska wiesna. Łaciński termin vernal eguinox oznacza wiosenne porównanie dnia z nocą. Pierwszy dzień wiosny jest wyjątkiem wśród plejady pozostałych dni w roku. Przynosi on z sobą szereg odmiennych niż zawsze wydarzeń. Przede wszystkim dzień i noc są sobie równe: akurat po dwanaście godzin. Odtąd ciemność zanika, a dnia przybywa. Słońce 21 marca, wschodzi akurat na wschodzie o godzinie 6 rano, a zachodzi dokładnie na zachodzie po godzinie 18. W astronomiczne południe stoi ono już dość wysoko na Łódzkim niebie, osiągając 38 stopni nad horyzontem.

Słońce, panteistyczny prawieczny pierwiastek życia, znów wyjeżdża w złotym rydwanie Heliosa na ziemię.

— — — — — — — — — — — —

— Grzeje — mamroczą sennie zgrzybiałe kobiety na przyzbie.

— O, słońce, patrz mamusiu, ciepło — szczebiocze dziecięcy głosik do idącej obok matki.

— Ho, ho... śnieg już diabli wzięli — spluwa stary robotnik i idzie oglądać ogródek. Rychło patrzeć, a zabierze się do kopania.

Gdzie stoi parę drzew i krzewów, słychać ćwierkliwe targowisko wróbli. Nie zadługo, a do łódzkich parków sfruną skrzydlaci, zamórscy goście. Do okolic przyłódzkich przywędrują z nad afrykańskiego jeziora Czad polskie dostojne boćki, zaświergocą po naszemu jaskółki-jerzyki, a na wycieczce za miastem spostrzeżemy skowronka i innych przybyszów.

No, ale na razie nie myślmy o tym, bo „marzec—kwiecień", to przeplata, trochę zimy, trochę lata". Zamiast słońca może nam wiosna sprawić psikusa i wrzucić za kołnierz dobrą garść śniegu, a miast wymarzonych ziół w ogródku wiosna wytatuuje nam łobuzersko kwiaty na szybach. To też nasi praojcowie w Polsce wynosili czym prędzej Ziemię do najbliższej rzeki i topili ją chociaż by w przerębli. Było to słowiańskie święto topienia Marzanny, bogini śmierci i życia. Młodzież robiła ze słomy kukłę i jazda... do morza. Nie ma śmierci. Jest wiosna, życia i miłość. W istocie... Drzewa wywieszają zielony sztandar pąków. Soki, gnane odwiecznym prawem, opuszczają korzenie, pędząc młode pędy do góry. Instynkt samozachowawczy istnienia zwycięża wszystkie przeszkody: wiosenny rytm słońca rzutuje w sferę fizjologicznych oddziaływań mocny akord życia — zachowania gatunku poprzez instynkt rozrodczy jednostek. Narody starożytne obchodziły wiosną święta właśnie o zabarwieniu erotycznym. W Babilonii było to święto Tammus, w Rzymie w marcu odbywały się obrządki kultu „Priapa". Kontynuatorami tych świąt — aczkolwiek o innej nazwie, są dzikie ludy Papuasów na Nowej Gwinei, tubylcy Nowej Brytanii i szereg innych. Nic więc dziwnego, że większości ludów świata starożytnego nowy rok rozpoczynał się właśnie około 21 marca — wiosną. Światło dawało życie, dawało więc wszystko. Ten kult światła słonecznego przedostaje się (choć nieproszony gość) do liturgii kościoła katolickiego. „Lumen Christi!" (światło Chrystusa) woła kapłan w Wielką Sobotę. Wielkanoc albo Pascha — to także święto nowego światła — święto zmartwychwstania słońca. Nie jest to prosty przypadek. Przecież Sobór Nicejski w 325 roku ustalił, że Wielkanoc przypada po 21 marca w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca.

Ludy starożytne, budowały słońcu świątynie. W nich w dzień wiosny odprawiały się misteria. Do najbardziej znanych starożytnych świątyń należały Stonehego koło Salisbary w Anglii. Jeszcze dzisiaj zjeżdżają tam tłumy turystów z całej Anglii, żeby oglądać słońce. Rano o wschodzie słońca 21 marca pierwszy promień światła jest widoczny na głównym kamiennym ołtarzu świątyni Stonehego. Analogiczne zjawisko można zaobserwować w Piramidzie Cheopsa. Jej archaiczni architekci również składali kult bogu słońca podczas porównania wiosennego dnia z nocą.

A czy zapomnimy o eskimosach z dalekiej północy? Przecież tam 21 marca poza kołem biegunowym zaczyna się półroczny dzień. Dzień przez 180 dni z rzędu. Słońce. Kraina zaczarowanej baśni. Tam dla człowieka północy początek wiosny jest początkiem wszystkiego. Słońce dla Eskimosa jest i będzie Bogiem. Jest ono symbolem wiecznie odradzającego się życia.

Lucjan Żak.